Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502.- P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 87. — Rok VI. Kraków, czwartek 26 kwietnia 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

## W ogrodach watykańskich.



Nasza rycina przedstawia Papieża Piusa XI. na przechadzce w wspaniałych ogrodach Watykanu.

# Obrady Piastowców

## nad układem ze stronnictwami narodowymi.

### Dwudniowe obrady klubu P. S. L. „Piast". — Tylko 4 do 5 posłów przeciw układowi z prawicą. — Pan Sikorski zagniewany na Piastowców.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa, 24 kwietnia

Cały Sejm śledzi przebieg obrad Piastowców z niesłychanem zainteresowaniem. Stronnictwa lewicowe są szczególnie podniecone, gdyż zdają sobie sprawę z doniosłości kroku Piastowców.

Już w poniedziałek rozpoczęły się pierwsze obrady Piastowców, podczas których po przemówieniu pos. Witosa i wyświetleniu, na jakich warunkach może być zawarty

**układ ze stronnictwami narodowemi,**

zabrał głos pos. **Dębski**, który referował szczegółowo punkty, na których nastąpiło porozumienie.

Następnie wystąpił z ostrym sprzeciwem **poseł Jan Dąbski.**

Poseł Kiernik szeregiem informacji politycznych uzupełnił przemówienie pos. Witosa i oświadczył się

**za porozumieniem z prawicą.**

Na tem odroczono obrady poniedziałkowe.

We wtorek, już o godz. 9 rano wznowili Piastowcy obrady. Przemawiali posłowie: Bednarczyk, Dubiel i Wyrzykowski; dwaj pierwsi za porozumieniem, pos. Wyżykowski przeciw.

Po południu obrady trwały dalej i toczą się do tej chwili (godz. 8-ma wieczór). Zapisanych do głosu jest 22 posłów, wobec tego należy się spodziewać, że koniec dyskusji i głosowanie odbędzie się dopiero we środę.

Podkreślić należy, że pos. Bryl oświadczył oficjalnie naszemu sprawozdawcy, że wraz z grupą posłów Wschod. Małopolski będzie głosował

**za układem ze stronnictwami narodowemi.**

Sam wyjeżdża na środę do Lwowa, gdzie ma proces z redaktorem „Kurjera Lwowskiego", Jampolskim, odnośną więc deklarację w jego imieniu oraz w imieniu posłów z Wsch. Małopolski złoży pos. inż. Pawłowski.

Wedle wiadomości, zebranych przez naszego sprawozdawcę, stwierdzić można, że przemówienie opozycyjne posła Dąbskiego nie wywarło większego wrażenia; podobnie ma się sprawa z przemówieniem pos. Wyrzykowskiego.

Według oświadczenia pos. Bryla ilość opozycjonistów da się określić liczbą mniej więcej

**4—5 posłów.**

Powszechnie uważa się za rzecz wykluczoną, aby po głosowaniu za układem miał pos. Dąbski wystąpić ze stronnictwa; tak samo nieprawdopodobnem jest wystąpienie pos. Wyżykowskiego. Natomiast możliwą jest **secesja posłów Miedzińskiego i Polakiewicza,** na których orjentację polityczną ma wpływ b. naczelnik Państwa.

Zdaje się rzeczą niemal pewną, że w tych warunkach klub Piastowców poweźmie we środę

**definitywne i wiążące uchwały.**

Jako rzecz charakterystyczną podkreślić należy, że agenci premjera Sikorskiego pracują jeszcze gorliwie między pojedynczymi posłami, natomiast w kuloarach opowiada się, że **p. Sikorski jest zagniewany na Piastowców.** tak, że od kilku dni nie przyjmuje ich u siebie na audjencji.

**Równocześnie z wielkim naciskiem raz jeszcze podkreślić należy, że do tej pory nie było absolutnie żadnych targów ani pertraktacji o poszczególne teki i że wszystkie kombinacje personalne są wyssane z palca.**

We środę odbędzie się również plenarne posiedzenie Związku ludowo-narodowego a ewentualnie następnie stronnictw zblokowanych w Chrz. Związku Jedności Narodowej, który dopiero na podstawie oficjalnej deklaracji Piastowców poweźmie dalsze uchwały.

## Socjaliści chcą powitać rząd narodowy

### strajkiem kolejowym.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa 24 kwietnia.

Korespondent wasz dowiaduje się o projektowanym przez Zawodowy Związek kolejowy (socjalistyczny) **strajku generalnym**, który ma podłoże wybitnie polityczne, choć opiera się pozornie na żądaniach natury ekonomicznej. Mianowicie **lewicowcy kolejarze i pocztowcy chcieliby w ten sposób strajkiem generalnym przywitać nowy rząd.**

Posłowie narodowi wszystkich obozów przestrzegają ogół kolejarzy przed tego rodzaju środkiem, tem bardziej, że Sejm jest dla postulatów kolejarzy życzliwie usposobiony i że wierzą, iż uda się im w drodze kompromisowej załatwić zatarg między Rządem a kolejarzami.

## Traktat handlowy z Belgją

**przyjęty** przez Komisję spraw zagranicznych.

Warszawa. (Tel. wł.)

Sejmowa Komisja spraw zagranicznych zajmowała się wczoraj traktatem handlowym polsko-belgijskim. Referent, pos. **Dębski** wskazał **na przyjazne stosunki łączące Polskę z Belgją jeszcze przed wojną.** Kapitał belgijski jest bardzo przedsiębiorczy i może przynieść Polsce znaczne korzyści.

Polska jest zainteresowana przemysłem belgijskim, zwłaszcza fabrykacją broni i środków komunikacyjnych.

Wniosek w sprawie zawarcia traktatu został już przyjęty poprzednio przez Komisję handlowo-przemysłową, wczoraj zaś **przyjęła go jednomyślnie Komisja spraw zagranicznych.**

# Migawki sejmowe.

## Rząd wiszący w powietrzu. — Karau, Niemiec, udaje obrońcę skarbu. — Sobór na plac Saskim a Rapallo. — Biedny góral, śpiąc, ma głowę w Polsce a nogi w Czechach. — Czas by w Pradze zrozumiano!

**Warszawa**, 23 kwietnia.

Żyjemy w dosyć oryginalnej sytuacji. Formalnie biorąc, przesilenia rządowego jeszcze niema, rząd Sikorskiego jeszcze ciągle trwa, choć faktycznie byłby sam w kłopocie, gdyby zapytany miał wyliczyć te kluby, które go popierają. **Większość rządowa**, oparta na teorji posła Thugutta laedera „Wyzwolenia“ o t. zw. **„względną większość“** przy sukursie obcych, **rozwiała się**, zczezła na słońcu wiosennem, obaliło ją życie, obaliła niemożność budowania rządu na takich elementach, których ideałem faktycznym jest Polski niemoc, a nawet rozbiór. W miarę dezawuowania się i ukazywania istotnego oblicza pp. Łuckiewiczów, Pidkowskich, Taraszkiewiczów, Wasyńczuków, Numannów, Graebów i Grünbaumów, bankrutowała kompanja Thugutta, okazywała się chorobliwość wprost potworna, zasady tegoż polityka, iż głos posła Polaka, równy jest głosowi jakiegokolwiek posła z „mniejszości“ narodowych. Niepisane prawo, wyryte w sercu każdego uczciwego Polaka: „iż **Polską rządzić muszą Polacy**“ okazało się silniejsze od formalnie branej konstytucji na świadectwo, że państwo jest tylko formą bytu narodu. Zasada rządów „większości polskiej“ zawojowała dusze prędzej i silniej, w spotkaniu z koniecznościami życia, nim pertraktacje dojrzewające obecnie się rozpoczęły i weszły na grunt programowy. Powstało w ten sposób za sprawą mniejszości owo ogniwo wspólne, które dziś łatwiej pozwala z sobą mówić do niedawna rozbieżnym żywiołom, bo odkryły grunt z jednej strony, a z drugiej niemożność stąpania po drodze doktryną wykreślanej, sprzecznej z instynktami i realnym interesem polskim.

Dziś faktycznie, kto Sejm obserwuje, **większość polska istnieje**. Jeśli jeszcze nie postawiła kropki nad i, jeśli, być może, nawet marszałka Focha witać będzie jeszcze stary rząd bez korzeni w życiu, to tylko dlatego, że także na gruncie tej większości muszą być dostrojone zgodnie z życiem stopnie wpływów poszczególnych odcieni politycznych wedle swej ważności istotnej. Bo trwałość i rzetelność układu może tylko na tem zyskać, jeśli w istocie i opinji kraju rząd nowy, mający wziąć na siebie ciężkie brzemię naprawy — będzie solidnym odpowiednikiem powierzających mu ster państwa sił politycznych. Niech przeto proces jego tworzenia nie przynagla żaden wzgląd formalny, czy zewnętrzny, niech zbudowany będzie spokojnie, trzeźwo i mocno — na tem państwo tylko zyskać może. Krzyki i pogwizdy odsuwanych od wpływu zwolenników i służalców systemu dotychczasowego, nikogo nie zastraszą i nie złudzą, bo to co się dokonuje, jest nakazem i potrzebą życia, niczem nie dającą się zastąpić.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu mało miało momentów ciekawych. Sporo pierwszych czytań — potem charakterystyczny występ mały pos. Niemca z Włocławka **Karau'a, kantora** i kasjera gminy ewang., który z okazji ustawy w przedmiocie ulgowych pożyczek dla reemigrujących z Niemiec drobnych przemysłowców, kupców i rzemieślników gwarantowanych przez Skarb do sumy 2 miljardów Mk., — podniósł protest z uwagi na „nadmierne obciażenie“ skarbu państw. Występ ten znalazł słuszną ocenę z ust posła **Hertza** z NPR-u: posła **Adama Pietrowskiego** z Ch. D., którzy wykazali, jak nie licuje w ustach posła Niemca owa zabiegliwość o uszczerbek skarbu, gdy pozostawienie na łasce losu owych reemigrantów równa się ich germanizacji — przyczem przypomnieli jak to rząd pruski sowicie subsydjował emigrantów tego typu na ziemiach polskich. Jeszcze jeden przyczynek do tego, co się stało z większością gen. Sikorskiego, boć NPR. do niedawna jeszczo sąsiadowała w niej z p. Karau'em et consortes.

Ci, co obiecywali sobie trochę emocji z okazji sprawozdania o wnioskach w spr. zaburzeń ulicznych w dn. 11 grudnia 1922 i z powodu „gloryfikacji zbrodni“ popełnionej na śp. Prezyd. Narutowiczu, o czem referować miał, zresztą podobno bardzo pokojowo, poseł Thugutt, **doznali zawodu**, gdyż **wniosek spadł z porządku obrad.**

Za to ciekawy był incydent, gdy poseł Rosjanin **Serebriannikow** referował wniosek, domagający się zaprzestania rozbiórki soboru prawosławnego na Placu Saskim jako niezgodnej z duchem chrześcijańskim **„burzeniem świątyni“**. Przy tej okazji odczytywał długą deklarację, pełną aforyzmów politycznych, naszpikowaną zapewnieniami zgody polsko-rosyjskiej, rażąco sprzecznej z brakiem zrozumienia, iż sobór ten dla narodu polskiego nie jest świątynią, ale próbą rządu carskiego nadania stolicy Polski piętna rosyjskiego. To też o dziwo, słusznie poseł **Langer** z Wyzwolenia przemawiał przeciw wnioskowi, charakteryzując budowę tego gmachu jako wykwit przemocy rosyjskiej. Nawiasem powiedziawszy prawosławni mają nadmiar cerkwi w Warszawie i na ich brak skarżyć się nie mogą. Wniosek oczywiście upadł, poparty tylko przez Niemców i obcych, wywołując uwagę z prawicy: **„bracia z Rapallo!“**

Za to cały Sejm zjednoczyłv **sprawy Jaworzyny i korektury granicy na Spiszu i Orawie.** W tych dniach bawiła tu w tej sprawie **delegacja góralska** pod wodzą słynnego **Piotra Borowego**, co to w Paryżu z Wilsonem po angielsku gadał i trzymając go mocno za rękę póty molestował i dowodził konieczności połączenia Orawy z Polską. aż Wilson przekonany gorliwością i żarliwością górala uległ.

Nie zupełnie jednak stało się tak w życiu. Jak mi opowiadał współtowarzysz Piotra Borowego ks. Machay, granica obecna, prowizoryczna, przecina np. tak Lipnicę Wielką, iż kraje skały na połowę. Zdarza się więc tak, że **góral śpiący w łóżku, głowę ma w Polsce, a nogi w Czechach.** Jeden z sąsiadów Borowego jest w fatalnej komplikacji życiowej, bo niema dostępu legalnego do pewnego humanitarnego, choć maleńkiego przybytku. **Słowem bez paszportu — ani rusz!**

Tymczasm panowie Czesi, mimo życzliwego stanowiska Rady Ambasadorów korekturę uporczywie zwalczają. Słusznie przeto obok referatu **Osieckiego**, poseł **Rymar** zaznaczył, iż dobrzeby było wobec tak już znacznych uraz z powodu Śląska Ciesz. i in., ażeby w Pradze i Paryżu zrozumiano, iż leży w interesie tak Czech jak i Mocarstw, by tarcia takie ustały i nie rozogniały sasiednich narodów.

Następne posiedzenie Sejmu w piątek o 4.

**em.**

# Życie parlamentarne.

## Nauczyciele ukraińscy i upaństwowienie szkół. — Sprawy celne i towarowe polsko-gdańskie. — Spór o instytut geologiczny. — Zmiany granic gmin w Małopolsce.

Na poniedziałkowem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej poseł Kozicki (Ukrainiec) referował wniosek posłów klubu ukraińskiego w sprawie powołania do pracy w ukraińskich szkołach nauczycieli narodowości ukraińskiej. Po dyskusji przyjęto wniosek posła Langiera, wzywający rząd **do zbadania przyczyn usuwania nauczycieli ukraińsk. ze szkół powszechnych** i do przedłożenia sejmowi odpowiedniego wyjaśnienia.

W sprawie upaństwowienia szkół przyjęto wniosek posła Langiera, aby wybrać podkomisję, złożoną z pięciu członków celem zbadania kolejności upaństwowienia szkół średnich i zasad, jakiemi się w tym względzie kieruje Ministerstwo oświaty.

*

W ciągu ostatnich trzech dni odbywały się w ministerstwie przemysłu i handlu przy udziale przedstawiciela ministerstwa skarbu narady z przedstawicielami senatu gdańskiego.

Omawiano **sprawy celne, sprawę obrotu towarami z zagranicą i inne sprawy.** Delegaci gdańscy wyjechali na kilka dni celem omówienia tych spraw z senatem.

*

Z okazji opracowanego nowego statutu dla państwowego Instytutu geologicznego wynikł **spór kompetencyjny** o to, czy Instytut ma podlegać jak dotąd min. przemysłu i handlu czy min. wyznań i oświecenia publicznego.

*

Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej rozważano projekt ustawy o upoważnieniu rządu do dokonywania zmian granic gmin miejskich w Małopolsce w drodze rozporządzenia. Komisja projekt przyjęła z poprawkami: 1) rozporządzenie może zmienić granice gminy na terenie o charakterze miejskim, związanym gospodarczo z miastem i bezpośrednio z niem graniczącym; 2) w sprawie rozrachunku pomiędzy gminami, można będzie apelować przeciwko orzeczeniu Tymczas. Wydziału Samorządowego we Lwowie do Min. S. Wewnętrznych.

## Konferencja prasowa

**Warszawa.** (Tel. wł.)

Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji komunikacyjnej, które po 15 minutach zostało przerwane z powodu... **braku materjału do obrad.** W Komisji tej zasiada 31 członków, do tej pory odbyła ona 14 posiedzeń a załatwiła **pozytywnie 1 (jedną!)** i to bagatelną sprawę, a mianowicie... **odstąpienia pół morga gruntu w Tczewie.**

Członkowie Komisji skarżą się na to, że ani Rząd, tj. Ministerstwo Kolei, ani Sejm nie dostarczają im materjału do obrad. Zwłaszcza w Sejmie wskutek wadliwego rozdziału referatów, przeważna część spraw kolejowych idzie albo do Komisji budżetowej, albo administracyjnej.

## Konferencja w sprawie banków dewizowych.

**Warszawa.** (Tel. wł.)

Dziś we środę 25 bm. odbędzie się u ministra Skarbu Grabskiego druga z rzędu **dyskusja w sprawie banków dewizowych.** Głównym punktem dyskusji będą **świadczenia banków dewizowych na rzecz Ministerstwa Skarbu.** W konferencji weźmie udział — na prośbę min. Grabskiego — pos. Wierzbicki imieniem organizacji gospodarczych.

## Chaos i demoralizacja w Ministerstwie zdrowia.

(Telefonem od nasz. koresp.).

**Warszawa.**

W kuloarach sejmowych panuje duże oburzenie na Rząd z powodu lekceważenia uchwał sejmowych. Specjalnie dotyczy to uchwały, która zapadła przed 5 tygodniami w odniesieniu do Ministerstwa zdrowia. Wedle owej uchwały, **miało być Ministerstwo zdrowia skasowane do 2 tygodni**, tymczasem **Rząd nie poczynił do tej pory żadnych kroków.** Skutkiem tego powstał **kompletny chaos i demoralizująca dezorganizacja.** Urzędnicy robią, co chcą — i całkiem słusznie, gdyż liczą się z tem, że **lada moment znajdą się bez posad.**

Lekarzo-posłowie bez względu na przynależność partyjną zamierzają raz jeszcze wnieść nagły wniosek z żądaniem, aby Rząd zajął **kategoryczne stanowisko w tej sprawie** i jak najprędzej wykonał polecenie Sejmu.

# Wzrost pijaństwa w Polsce.

**Ustawa ograniczająca opilstwo przynosi wręcz przeciwny skutek. — Filiżanki i flaszki zastępują kieliszki. — Robotnik przepija tygodniowy zarobek. — Bójki i napady pijaków na ulicach. — Zniesienie ustawy, lub wprowadzenie odpowiedniej kontroli.**

Kraków, 25 kwietnia.

Mnożące się napady pijaków na przechodniów i wzmagające się pijaństwo w miastach świadczą wymownie, że ustawa, wydana celem ograniczenia używania alkoholu miała **wprost przeciwny skutek.** Robotnik bezpośrednio po sobotnich wypłatach udaje się do szynku, gdzie **zamiast kieliszka wódki, zakupuje do domu jako rezerwę flaszkę litrową**, lub półlitrową, bo przecież w niedzielę wódki nie dostanie.

W międzyczasie podaje mu usłużny szynkarz t. zw. **„barszcz w filiżance"**, zawierający conajmniej cztery kieliszki wiśniówki, podlanej denaturatem. Proces konsumcji t. zw. „barszczu" jest bardzo szybki, filiżanki bywają opróżniane momentalnie, z obawy przed wizytą wywiadowców policyjnych, którzy od czasu do czasu urządzają obławy na pijaków.

Filiżanki „barszczu" nie są specjalnym wynalazkiem krakowskim, a w tym wypadku nawet stolicy przyznać należy pierwszeństwo, bo jej przykłady świecą całej Polsce. Przeniosły się nawet z pierwszorzędnych lokali do szynków i karczem, zaprowadzających chętnie **filiżankową modę.**

Rosną tylko dawki alkoholu; gdyż dawniej wystarczała filiżanka z czarnej kawy, dziś używa się filiżanek z barszczu.

Trochę odmienną modę w tym wypadku przyjął Poznań i Wielkopolska, gdzie na żytniówkę używa się specjalnych flaszek t. zw. **„sodówek"**, a żytniówkę, lub staruchę pije się w dniach zakazanych, jako wodę sodową **literatkami.**

Jak widzimy, szynkarze ustawę ograniczającą użycie alkoholu wykorzystali w kierunku podniesienia pijaństwa. **Przemysł spirytusowy w Polsce stał się najrentowniejszą gałęzią**, któremu nie zagraża przesilenie, ani bezrobocie, a każdy wzrost cen, lub podniesienie podatku, nie wywołuje protestu wśród konsumentów.

Czerpanie jednak dochodów z tak niemoralnych źródeł **nie może utrwalić ekonomicznych podstaw państwa. Ustawę tę należy albo znieść, lub też konsekwentnie nie dopuszczać do nadużyć**, popełnianych jawnie i ogólnie w całej Polsce.

Łączenie sprzedaży wódki we flaszkach ze sprzedażą drobną w kieliszkach, daje pole do nadużyć i związanej z nimi nędzy rodzin robotniczych, których ojcowie przepijają całe tygodniowe zarobki.

### Wycieczka dziennikarzy polskich nad morze.

Syndykat dziennikarzy w Warszawie w porozumieniu z polskim Związkiem prasy prowincjonalnej organizuje wycieczkę na Pomorze i do Gdańska.

Wyjazd z Warszawy nastąpi 18 maja do Torunia, następnie do Bydgoszczy, a 20 maja do Gdańska. Tu dziennikarze złożą wizyty władzom polskim, a następnie po zwiedzeniu Sopotu, Oliwy i Brzeźna w dniu następnym wybiorą się na Hel, poczem do Pucka i Gdyni. Wyjazd z Gdańska do Tczewa nastąpi 22-go maja.

### Podwyżka taryfy towarowej a aprowizacja G. Śląska.

Ostatnia podwyżka taryfy towarowej o 100% odbiła się bardzo niekorzystnie na stosunkach górnośląskich, szczególnie w dziale aprowizacji. Tak n. p. koszty transportu kolejowego 1 litra mleka wynoszą 600 marek, pod czas gdy 1 litr mleka kosztuje 1550 marek, z czego wynika, że transport wynosi 40% ceny mleka. Jak się dowiadujemy, czynniki miarodajne zwrócą się w tym względzie o pomoc do rządu. Między innemi będą się one domagały wprowadzenia jednolitej taryfy na mleko bez względu na odległość od miejsca dostawy.

### Rozszerzenie hut w Polsce.

W ubiegły piątek w hucie Handkego na Rakowie pod Częstochową uruchomiony został drugi piec Martenowski, przy którym znajdzie zatrudnienie około 60 robotników. Normalna praca przy drugim piecu, którego rozgrzewanie potrwa kilka dni, zostanie około wtorku podjęta.

### Cenny dar dla Lwowa.

Żyje od kilkunastu lat we Lwowie inżynier Tuleja, zapalony wielbiciel książek, który odejmując sobie od ust i żyjąc jak pustelnik zdołał zebrać około 140.000 tomów dzieł treści przeważnie naukowej. Na podstawie umowy z gminą lwowską zapisał inż. Tuleja swój wspaniały zbiór na rzecz miasta, które przeznaczyło dlań lokal w restauracyjnej się obecnie Baszcie Prochowej na Wałach Gubernatorskich. Inż. Tuleja przeznaczony na dyrektora tej pięknej bibljoteki, ma do końca życia stać na straży tego kulturalnego skarbu.

# Walka z alkoholizmem wśród młodzieży

## Zarządzenia ministra oświaty.

Kraków, 25 kwietnia.

Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego na wniosek wydziału hygjeny szkolnej i wychowania fizycznego wydało do dyrekcji wszystkich szkół średnich w państwie okólnik skierowany **przeciwko nałogowi alkoholizmu wśród młodzieży.**

Chociaż zło to nie przybrało nigdzie jeszcze groźniejszych rozmiarów, ministerjum chcąc te objawy urócić w zarodku **wskazuje w okólniku swym wszystkie środki**, jakich dla zwalczania tego zła użyć należy.

# Powołanie rezerwistów rocznika 1896.

**Druga serja ćwiczeń. — Udogodnienia dla rolników rocznika 1895.**

Kraków, 25 kwietnia.

Ćwiczenia szeregowych rezerwy rocznika 1897 dobiegają końca.

**Dnia 24 maja br. rozpocznie się druga serja ćwiczeń dla szeregowych rezerwy roczników 1896 i tych szeregowych z r. 1897, którym odroczono termin ćwiczeń do następnego powołania.**

Nadto **szeregowi rezerwy rocznika 1895, którzy są z zawodu rolnikami** i prowadzą gospodarkę rolną własną, dzierżawną lub też swoich rodziców czy dziadków, a którzy, ze względów gospodarczych, pragnęliby odbyć ćwiczenia, zamiast we właściwym okresie trzecim, już w okresie ćwiczeń, przeznaczonych dla szeregowych rezerwy rocznika 1896 — **winni złożyć do dnia 5 maja w P. K. U. odpowiednio udokumentowane podania.**

Ewentualne uwzględnienie prośby nastąpi w tych wypadkach przez przesłanie imiennej karty powołania.

**Drugi okres ćwiczeń trwać będzie do 7 lipca br.**

Rezerwiści, którzy w opóźnionym terminie przybędą na ćwiczenia lub też wogóle nie stawią się do ćwiczeń, będą podlegać ustawowej karze.

# Kredyt firm zagr. dla kupców polskich.

Do Warszawy w ostatnich dniach przybywa coraz większa liczba przedstawicieli i agentów niemieckich, czeskich i austrjackich fabryk oraz firm handlowych, a to w celu dokonania z polskiemi firmami transakcji na dostawę różnych artykułów przemysłowych kalkulujących się dziś taniej od wyrobów rodzimych.

Mimo ogólnego zastoju oferty te spotykają się o tyle z zainteresowaniem, iż firmy polskie w coraz większej mierze przyjmować poczynają przedstawicielstwa zagraniczne, pragnąc sobie udostępnić w ten sposób bezpośrednie i dogodne źródła zakupów na rynkach zewnętrznych.

Wbrew dotychczasowej praktyce, firmy zagraniczne okazują skłonność do różnych ustępstw płatniczych większym zaś i poważniejszym placówkom sprzedają towar częściowo na kredyt.

W danej chwili okazuje się jednakże, iż różne niemieckie towary są droższe od francuskich (narzędzia optyczne) belgijskich i austrjackich fabrykatów. Szczególnie żywo interesuje się dziś polskim rynkiem niemiecki przemysł maszynowy i włóknisty.

### Zamknięcie wielkiej fabryki.

Od dnia 6 do 21 maja fabryka Szajblera i Grohmana, z wyjątkiem oddziałów wykończalni, wydziału ruchu budowlanego i gospodarczego, będzie nieczynna.

### Nowy dworzec.

W dniu 13 b.m. został wykończony i oddany do użytku publicznego nowy dworzec w Baranowiczach. Dawny dworzec nazywany jest obecnie „Baranowicze towarowe" i wszystkie pociągi osobowe przechodzą przezeń bez zatrzymania. Dworzec ten fatalnie sytuowany pod względem pomieszczeń w węźle baranowickim, wprowadzi niewątpliwie w ruchu tamtejszym znaczną ulgę.

### Nowa zwyżka cen tytoniu monopl.

Trzeba przyznać, że rząd nie daje dobrego przykładu sferom przemysłowym, gdyż tak artykuły monopolowe, jak również taryfy kolejowe, osobowe i towarowe, należytości telefoniczne i pocztowe podnosi z miesiąca na miesiąc i to w stosunku bardzo wysokim. Zwyżka cen tytoniu, jak również inne podwyżki stosowane dotąd przez rząd stają się hasłem dla podniesienia cen innych artykułów codziennych potrzeb. Rząd więc chcąc poskromić lichwę towarową i dążyć do ogólnej zniżki cen powinien w pierwszym rzędzie dawać dobry przykład i podwyżki stosować tylko tam, gdzie są one nieuniknione.

Podwyżka cen tytoniu monopolowego podnieca przemytnictwo zagranicznych artykułów tytoniowych, jak papierosów i cygar austrjackich, niemieckich i amerykańskich, które drogą przez Górny Śląsk przemycane, sprzedaje się oficjalnie we wszystkich lokalach publicznych.

### Nie będzie likwidacji Gł. Urzędu przywozu i wywozu.

W związku z pogłoskami likwidacji Głównego Urzędu przywozu i wywozu, ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że tego rodzaju pogłoski nie są prawdziwe. Jedynym organem do udzielenia pozwolenia na przywóz i wywóz jest Główny Urząd przywozu i wywozu i podania o pozwolenia należy kierować do tego urzędu.

### Jubileusz znakomitego uczonego.

Benedykt Dybowski, były profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza, uczestnik powstania z roku 63, znany badacz Dalekiego Wschodu, przyrodnik, święcił onegdaj 90-tą rocznicę urodzin.

### Udział rządu w przedsiębiorstwach prywatnych.

Rząd zamierza opracować pewne wytyczne dla swego stosunku do przedsiębiorstw prywatnych, w których posiada udziały. Chodzi o ustalenie taktyki przedstawicieli rządu w radach zarządzających i dyrekcjach, jakoteż o ściślejszą kontrolę nad działalnością tychże przedsiębiorstw.

### Kredyt dla kooperatyw śląskich.

Ponieważ województwo śląskie nie może dojść do porozumienia z rządem centralnym co do warunków, na jakich ma być zrealizowany 3 miljardowy kredyt dla spółdzielni śląskich, więc przeznaczony na ten cel fundusz leży nieprodukcyjnie.

### Kursa wakacyjne dokształcające dla nauczycieli.

W czasie od 2-go do 28-go lipca b. r. urządza Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego dla czynnych kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych ogólno-polski (międzydzielnicowy) kurs wakacyjny, dokształcający z grupy przedmiotów humanistycznych w Poznaniu i taki sam kurs z przedmiotów fizyko-matematycznych w Bydgoszczy.

Kursy będą uwzględniały wymagania stawiane przy egzaminach wstępnych na Wyższe Kursy Nauczycielskie względnie do Instytutu Nauczycielskiego.

Nauczyciele szkół powszechnych z maturą i egzaminem kwalifikacyjnym ze wszystkich okręgów szkolnych, mający przynajmniej dwa lata praktyki, mogą wnosić podania o przyjęcie na kursy w służbowej drodze do końca maja br. do Kuratorjum okręgu szkolnego w Poznaniu.

### Wycofanie znaczków górnośląskich

Z dniem 1 maja specjalne znaczki pocztowe dla Górnego Śląska zostaną podobno wycofane z obiegu i na ich miejsce zostaną wprowadzone zwykłe znaczki pocztowe w walucie polskiej. Niewiadomo, co stanie się z dość pokaźnemi zapasami znaczków w walucie niemieckiej, które zostaną wycofane, czy zostaną zużyte aż do wyczerpania czy też będą zmagazynowane, aby czekać sprzedaży w drodze licytacji dla filatelistów.

### Toruń—Turyn.

Do redakcji „Słowa Pomorskiego" w Toruniu pryniesiono list, wysłany z Frankfurtu nad Menem do Torunia. Poczta wysłała go do Włoch, do Turynu. Na liście widnieje stempel: Torino, a przy nim dopisek urzędnika włoskiego, by list skierować do miasta Toruń — Polonja.

### Jeden policjant na dwa tysiące mieszkańców.

Słyszy się często o konieczności wprowadzenia redukcji w naszej policji państwowej, tymczasem w całej Rzeczypospolitej polskiej jest tylko 32.000 policji pieszej i konnej łącznie. We Francji przypada obecnie jeden policjant na 500 mieszkańców, w Polsce zaś, w której stosunki bezpieczeństwa stoją na daleko niższym poziomie, 1 policjant przypada na 2.000 mieszkańców.

### Foch honorowym obrońcą Lwowa.

Związek obrony Lwowa oraz towarzystwo powstańców 63 roku, zamianowali marszałka Focha, członkiem honorowym.

### Pomoc dla osadników na kresach.

Ministerjum rolnictwa poleciło w filjach Banku Rolnego utworzyć akredytywy na pożyczki kredytowe w gotówce dla powracających reemigrantów nie posiadających środków na zagospodarowanie się.

Dla powiatu Brześcia Litewskiego wyznaczono 90 miljonów, dla białostockiego 20 miljonów, dla łuckiego 40 miljonów, dla nowogródzkiego 250 miljonów i dla Wileńszczyzny 200 miljonów. Według udzielonej instrukcji komitety powiatowe przyznawać mogą pożyczki do wysokości półtora miljona na gospodarstwa bez dodatkowego zabezpieczenia w walucie złotej.

### Uczczenie 30-letniej pracy prof. Romera.

Dnia 21 bm. uczniowie znakomitego geografa, polskiego profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza Dra Eugenjusza Romera, uczcili 30-to lecie jego pracy, podkreślając naukową i społeczną działalność jubilata. Uroczystość zakończy profesor Arctowski odczytem o pomiarach geometrycznych polskich w szybach naftowych.

### Jak Niemcy walczą o zdobycze gospodarczo-polityczne.

Posiadanie kopalni „Delbrueck" na Górnym Śląsku stanowi, jak wiadomo, kwestję sporną między Polską a Niemcami. Tłem sporu jest fakt, że szyb i biura kopalni znajdują się po stronie niemieckiej, zaś teren eksploacyjny po stronie polskiej. Aby stworzyć pewnego rodzaju fakt dokonany, nadający „tytuł prawny" do posiadania tej kopalni, Niemcy starają się wszystkich robotników polskich, pracujących w tej kopalni, zapędzić w sidła niemieckich związków zawodowych, opornych zaś natychmiast wydalają.

### Wystawa podhalańskiego przemysłu artyst. w Zakopanem.

Z inicjatywy artystycznych organizacji w Zakopanem zawiązał się Komitet, mający na celu urządzenie w czasie od 1-go do 15-go sierpnia 1923 roku Wystawy Podhalańskiego Przemysłu artystycznego w porozumieniu z generalnym delegatem Polski na wystawę Sztuki-Dekoracyjnej w Paryżu, p. Jerzym Warchałowskim. Wystawa naznaczona na czas pełnego sezonu letniego w Zakopanem, obejmująca wytwórczość całego Podhala, tak ludową, jak i zorganizowanych warsztatów, będzie niewątpliwie ważnym krokiem w kulturalnym rozwoju ziemi u stóp Tatr i przyczyni się do podniesienia poziomu miejscowego przemysłu artystycznego.

### Młodociani apostołowie sowieccy.

Przed trybunałem przysięgłych w Warszawie rozpoczęła się rozprawa o zdradę stanu przeciw Derferowi, aspirantowi gimnazjalnemu w Przemyślu i Haji Stein, oskarżonym o organizowanie tajnych kół komunistycznych w Przemyślu.

## Humorystyczny uniwersytet ukraiński we Lwowie

**Aż 65 katedr. — Profesorami... nauczyciele szkół powszechnych. — Profesorowie nie znają uczniów, a uczniowie profesorów.**

Lwów. (Tel. wł.).

Ukraińskie „Diło" ogłasza w sposób jawny **sprawozdanie tajnego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie, jaki mimo interpelacji w Sejmie i zarządzeń policji podobno istnieje.**

„Diło" podaje, że w r. 1922 było 53 (!) **katedr**, w tem na wydziale filozoficznym 26, na prawniczym 22, na medycznym 10 katedr. Studentów 1258. Na wydziale filozoficznym 235, na prawniczym 608, na wydziale medycznym 185. Na wydziale technicznym 230. **W październiku 1922 r. rozpoczął uniwersytet ukraiński trzeci rok swego istnienia.** Obecnie jest **65 (!) katedr**, w tem na wydziale filozoficznym 31, na prawniczym 24, na medycznym 10. Wydział techniczny wydzielił się w odrębną szkołę z trzema fakultetami.

Sprawozdanie „Diła" a zwłaszcza **ilość 65 katedr może wywołać tylko śmiech, bo wiadomo, że Rusini we Lwowie nie mają nawet tylu nauczycieli gimnazjalnych**, ażeby obsadzić nimi swoje t. zw. katedry. Prawdopodobnie więc wykładają tam **nauczyciele szkół powszechnych.** Wreszcie zaznaczyć należy, że jest to taki uniwersytet, o którym sami Rusini mówią, iż jest tak kunsztownie urządzony, iż **profesorowie nie znają tam swoich uczniów, a uczniowie profesorów.**

## Ile kosztują skarb Państwa zachcianki posłów prowinc.

**Posłowie chcieliby na najmniejszych stacjach zatrzymywać pociągi pospieszne. — Co pierwsze: oszczędność czy wygoda.**

Wobec ciągłych i z reguły nieuzasadnionych próśb, jakie do ministerjum kolei zanoszą posłowie prowincjonalni i delegaci różnych miasteczek **o zatrzymywanie pociągów pospiesznych na małych stacyjkach** i przystankach, ministerjum kolei z inicjatywy departamentu ruchu, przeprowadziło specjalne badanie w tej sprawie.

Z dokładnych obliczeń, opartych na doświadczeniach praktycznych okazuje się, że **dla zatrzymania pociągu pospiesznego na 1 minutę, trzeba stracić kilo węgla**, a na rozpędzenie go po zatrzymaniu ok. 20 kg.

Na pytanie ile czasu się traci na wprowadzenie jedno minutowego postoju ściśle odpowiedzieć nie zdołano, obliczono tylko, że dla pociągów o szybkości 80 do 90 kilom. na godzinę, **trzeba przynajmniej 4 klm. drogi, aby po zatrzymaniu doprowadzić go do normalnej szybkości.**

Wynika z tego, że normalnie idący pociąg kurjerski na zatrzymanie traci nie mniej jak 4 do 6 minut.

Ministerjum kolei winno z całą energją przeciwstawić się podobnym życzeniom. Obciążają one Skarb Państwa, wpływają na szybkość, a zarazem i sprawność naszych kolei. Nawiasem mówiąc życzenia takie w innych państwach — **również parlamentarnych są nie do pomyślenia.**

## O bezpieczeństwo na kolejach.

**Nowe rozporządzenie władz kolejowych. — Zasady kontrolne.**

Ponieważ w czasie świątecznym zdarzały się **wypadki pewnego rozluźnienia dyscypliny na kolejach**, zagrażające bezpieczeństwu ruchu, władze kolejowe wydały zarządzenie, **aby organy nadzorcze i kontrolujące w okresach świątecznych uskuteczniały kontrolę służby wykonawczej na linji**, a to szczególniej przez dokonywanie częstszych **jazd kontrolnych**, zarówno w porze dziennej, jak i nocnej.

Po upływie każdego okresu świątecznego winny być składane w dyrekcji kolejowej **specjalne sprawozdania** o dokonanych jazdach kontrolnych i zauważonych niedokładnościach.

### O cukier dla miast.

Przyznany na miesiąc kwiecień kontyngent cukrowy w ilości 350 wagon., został wczoraj już ostatecznie rozdzielony pomiędzy instytucje spółdzielcze.

W dniu 25 kwietnia odbędzie się w Poznaniu narada z udziałem przedstawicieli przemysłu cukrowniczego w sprawie ustalenia kontyngentu cukru na miesiąc maj.

### Misja handlowa na Bałkanach.

W tych dniach wrócił do Warszawy delegat Min. Przemysłu i Handlu p. Krupski, który w ciągu ostatnich dwóch miesięcy odbywa podróż po krajach bałkańskich. Zadaniem pana Krupskiego było zbadanie południowo-wschod nich rynków i poinformowania Min. Przemysłu i Handlu, jakie wyroby przemysłu polskiego można dla państw bałkańskich eksportować.

### Wyrzucenie dyrektora z fabryki.

W fabryce br. Jarocińskich w Łodzi robotnicy na tle ekonomicznem wyrzucili z fabryki dyrektora Perberga, przyjmując wobec niego wyraźnie wrogą podstawę. Dopiero interwencja policji wprowadziła dyrektora opierającego się wypłaceniu robotnikom zarobków za czas czekania na przędzę z powrotem do fabryki.

## II-gi Zjazd Młodzieży Wszechpol. w Poznaniu.

W niedzielę dnia 22 bm. rozpoczęły się obrady II. Zjazdu Młodzieży Wszechpolskiej w Poznaniu. Część delegatów przybyła już dnia poprzedniego i tegoż dnia popołudniu odbyło się posiedzenie rady naczelnej.

Zjazd rozpoczął się odprawieniem nabożeństwa, które celebrował wicemarszałek Senatu ks. prałat Stychel. Kazanie wygłosił ks. dziekan Prądzyński.

Obrady zjazdu w lokalu kasyna akademickiego zagaił przewodniczący koła poznańskiego p. Pietrzykowski, witając imieniem Poznania przybyłych gości i delegatów, poczem przewodnictwo objął prezes rady naczelnej p. J. Rembieliński (Warszawa), powołując do prezydjum pp. Rossmana (Poznań) i Tabaczyńskiego (Kraków), Piszczatowskiego i Strońskiego (Lwów).

Przemówienia wygłosili J. E. ks. kardynał Dalbor, poseł prof. S. Dąbrowski, dyr. Krysiewicz, poseł Petrycki, p. dr. Bętkowski, p. Gutsche, p. Hołoga, p. Sandacs.

Depesze powitalne nadesłali między innemi prezes Głąbiński, gen. Raszyński, sen. Stychel, J. Bartoszewicz, pos. Sokolnicka i p. Berezowski. — Zjazd był bardzo liczny ze wszystkich dzielnic Polski. Obrady Zjazdu przewidziane były do dnia 24 bm. włącznie.

## Młodzież szkolna a Targi poznańskie.

Jak się dowiadujemy, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał ostatnio zarządzenie, aby na mający się odbyć w dn. 29 kwietnia do 5 maja b. r. III Targ Poznański nie były zorganizowane ze względu na właściwy cel Targu wycieczki dzieci i młodzieży poniżej lat 16.

Wycieczki uczniów szkół zawodowych oraz klas VI i VII szkół średnich winny przybywać pod kierunkiem nauczycieli.

## Tragiczna śmierć oficera W. P.

W poniedziałek popołudniu zdarzył się między Rzęsną Polską a Brzuchowicami tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie młodego oficera. Motocyklem z koszem jechali do Janowa podpor. Perepenko wraz z chor. Szczepkowskim. Naraz najechała fura, a podp. P. chcąc furę wyminąć, skręcił silnie, lecz tak nieszczęśliwie, że motocykl się przewrócił. Pod motocyklem znalazł na miejscu śmierć chorąży Szczepkowski, któremu koła zmiażdżyły czaszkę. Podpor. doznał wstrząsu nerwowego i usiłował odebrać sobie życie z powodu śmierci kolegi.

# Zamordowanie 3 dozorców więziennych przez skazanych bandytów.

**Bandyci kolejno dobijali ofiary. — Dotychczas nie zdołano ująć zbiegłych morderców. —**

Jak już donosiliśmy więzienie karne na Mokotowie pod Warszawą było w niedzielę widownią zbrodni, której ofiarą padło 3 dozorców więziennych. Szczegóły tej zuchwałej zbrodni przedstawiają się następująco:

W niedzielę popołudniu czterech, znajdujących się w piekarni w więzieniu karnem na Mokotowie, aresztantów, rzuciło się nagle jakby na umówiony znak na pełniącego tam służbę dozorcę więzienia, 37-letniego Józefa Kurowskiego, którego powalili na posadzkę kamienną, udusili workiem, poczem dobili jeszcze swą ofiarę uderzeniem obucha siekiery w tył głowy.

Upewniwszy się, że Kurowski nie żyje, zbrodniarze ściągnęli mu buty, wyszli na podwórze więzienia, rzucili się nagle na stojącego najbliżej piekarni wartownika, 33-letniego Antoniego Łapińskiego, powalili go na ziemię, odebrali karabin i uderzyli **siekierą w głowę.**

Następnie zbóje przeciągnęli swą ofiarę z podwórza do piekarni, ułożyli obok trupa Kurowskiego i aby upewnić się, że i ten nie żyje, **zadali mu cios ostrzem siekiery w głowę tak silnie, że wypłynął mózg.**

Uporawszy się z drugim dozorcą, zbrodniarze zabrali drabinę z piekarni i skierowali się do muru. Po drodze zbóje natknęli się na podwórzu na trzeciego dozorcę, 26-letniego Henryka Rucińskiego. Bandyci dali do niego **dwa strzały z karabinu Łapińskiego,** które ugodziły Rucińskiego w piersi, kładąc go trupem na miejscu. Odebrawszy mu karabin i ściągnąwszy płaszcz mordercy już bez przeszkód wdrapali się po drabinie na parkan murowany, wysoki cztery i pół metra i uciekli.

Stwierdzono, że uciekli następujący więźniowie: wszyscy odsiadujący kary za napady rabunkowe: 1) Aleksander Dydenko piekarz z Zawiercia (skazany na bezterminowe więzienie), Antoni Dębisz, piekarz z Piotrkowa, (skazany na 10 lat), Franciszek Nowicki, piekarz z Tyszkowa gm. Zboroń (skazany na 15 lat), Kazimierz Ryszkowski, rzeźnik z Piotrkowa (skazany na 15 lat).

Na odgłos strzałów, a następnie dzwonków alarmowych w całym gmachu więziennym, wybiegł boso inspektor więzienia Dąbrowski i około 80 zamieszkałych tam dozorców, w tej liczbie 17 będących na warcie. Niezwłocznie część dozorców zarządziła pościg w obrębie więzienia, **lecz bez wyniku.**

Po kilkunastu minutach nadjechali: pogotowie ratunkowe, pogotowie policyjne, szwadron policjantów na rowerach i oddział konny. — Oddziały policyjne podążyły we wszystkich kierunkach. Kilkugodzinna obława nie dała **pożądanych wyników.**

## Skrócenie czasu ćwiczeń wojsk. dla nauczycieli gimnastyki.

Nauczyciele gimnastyki szkół średnich, rocznika 1896, którzy wykażą się w czasie ćwiczeń przy raporcie swej bezpośredniej przełożonej władzy świadectwami komendy doświadczalnej centrum wyszkolenia armji w Rembertowie z ukończonego 4-tygodniowego kursu instruktorskiego, przysposobienia wojskowego dla nauczycieli gimnastyki — zostaną zwolnieni z niektórych ćwiczeń.

Czas ćwiczeń będzie im skrócony z 8 do 4 tygodni.

## Ważna konferencja kolejowa.

Z inicjatywy Ministerstwa kolei żelaznych zwołany został do Lwowa na 25—27 kwietnia zjazd w sprawie transakcji kolejowej. Na zjeździe będą poddane pod obrady najaktualniejsze zagadnienia gospodarki parowozowej, między innemi: oświetlenia, ogrzewania i utrzymania wagonów w czystości, wypadki kolejowe podział nowego taboru, premja, normalizacja konstrukcji i t. p. W zjeździe, któremu przewodniczyć będzie dyr. dep. mechanicznego M. K. Ż. inż. Suchanek, wezmą udział naczelnicy wydziałów i inżynierowie M. K. Ż. oraz reprezentanci wszystkich 9 dyrekcji

# USTAWA

## o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska.

Według tych samych norm co godziny nadliczbowe oblicza się wynagrodzenie nauczycieli nieetatowych i zastępstwa trwające dłużej, niż dwa tygodnie.

Art. 61. Nauczyciele zawodów (instruktorowie) zatrudnieni w szkołach specjalnych otrzymują uposażenie według norm, przyjętych w szkołach zawodowych (art. 55) oraz dodatek za pracę w szkołach specjalnych w wysokości 25 mnożnych miesięcznie dla instruktora z niższą kwalifikacją i 40 mnożnych — z pełną kwalifikacją.

Art. 62. Kierownik szkoły specjalnej otrzymuje uposażenie określone art. 57, przysługujące mu jako nauczycielowi z tytułu jego służby, zarówno w charakterze nauczyciela, jak kierownika. Do liczby punktów należnych mu z tego tytułu dolicza się 225 punktów miesięcznie.

Za każdy oddział równoległy kierownik szkoły specjalnej otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 7 i pół mnożnych miesięcznie.

Kierownik szkoły specjalnej, przy której jest internat, otrzymuje wynagrodzenie dodatkowe w wysokości 30 mnożnych miesięcznie.

Rozdział 6.

**Wychowawczynie i Kierowniczki ochron (Przedszkoli).**

Art. 63. Wychowawczyni ochrony (przedszkola) posiadająca przepisane kwalifikacje, otrzymuje przy mianowaniu uposażenie grupy XII, po przesłużeniu 6 lat — grupy XI, po dalszych 6 latach — grupy X, wreszcie po następnych 6 latach — grupy IX.

Wychowawczyni, posiadająca obok kwalifikacji przepisanych dla ochron kwalifikacje nauczyciela szkół powszechnych, otrzymuje uposażenie określone w art. 40.

Art. 64. Kierowniczka ochrony (przedszkola) o dwu i więcej siłach wykładowych, oprócz uposażenia przysługującego jej z tytułu pełnienia obowiązków wychowawczych (art. 63) otrzymuje 5 mnożnych miesięcznie.

Rozdział 7.

**Wizytatorzy szkół**

Art. 65. Wizytator szkół otrzymuje uposażenie V. grupy.

**Dział F.**

**WOJSKOWI.**

Rozdział 1.

**Wojskowi zawodowi.**

Art. 66. Pod względem uposażenia zaliczeni zostają wojskowi zawodowi do następujących grup i szczebli uposażenia:

| | |
|---|---|
| **a) oficerowie:** | do grupy: |
| Marszałek Polski | I |
| Generał broni, admirał | II |
| Generał dywizji, wiceadmirał | III |
| Generał brygady, kontradmirał | IV |
| Pułkownik, komandor | V |
| Podpułkownik, komandor-porucznik, | |
| Major, komandor-podporucznik | VI |
| Kapitan (rotmistrz), kapt.-porucznik | VII |
| Porucznik | VIII |
| Podporucznik | IX |
| **b) szeregowi:** | |
| St. sierżant (st. wachmistrz, st. ogniomistrz) | |
| St. bosman | |
| St. sierżant żandarmerji | |
| St. majster wojskowy | X |
| Sierżant (wachmistrz, ogniomistrz), | |
| Bosman | |
| Sierżant żandarmerji | |
| Majster wojskowy | XI |
| Plutonowy | |
| Bosmanmat | |
| St. żandarm | |
| Młodszy majster wojskowy | XII |
| Kapral | |
| Mat | |
| Żandarm | |
| Podmajstrzy | XIII |
| St. marynarz | XIV |

Rozdział 2.

**Szeregowi pełniący obowiązkową służbę wojskową, oraz szeregowi ochotnicy.**

Art. 67. Uposażenie szeregowych zależne jest od stopnia wojskowego i, o ile niniejsza ustawa inaczej nie stanowi, należy im się ono w całości przez cały czas pozostawania w służbie czynnej.

Do ich uposażenia należy: żołd, wyżywienie, wyekwipowanie, tudzież kwatera.

Art. 68. Szeregowi otrzymują uposażenie od dnia przyjęcia ich w stan wyżywienia wojska.

Przy awansie prawo do uposażenia wyższego stopnia przysługuje z dniem pierwszym najbliższej dekady, o ile dzień awansu nie zbiegł się z dniem wypłaty uposażenia.

Art. 69. Żołd płatny jest co dziesięć dni (dekadami) z góry, w dniu pierwszym, jedenastym i dwudziestym pierwszym każdego miesiąca, przyczem ostatnia dekada liczy się zawsze za dziesięć dni bez względu na ilość dni miesiąca. Jeżeli dzień płatności przypada na niedzielę lub dzień wolny od zajęć służbowych, wypłata odbywa się w dniu poprzednim.

(C. d. n.)

# Upadek rządu bolszewickiego w Moskwie?

**Wybuch rewolucji chłopskiej na Ukrainie. — Rzeź komunistów w Noworosyjsku. — Powstańcy pod Odessą. Rozruchy w Moskwie, Petersburgu, Kijowie i Charkowie. — Ruch antybolszewicki wzmaga się.**

Wiedeń. (Tel. wł.).

W związku z rozeszłymi się wiadomościami o rozruchach antybolszewickich w Rosji, które poniżej zamieszczamy, podaje czeskosłowackie biuro prasowe w Pradze co następuje:

**Tu i zagranicą rozeszły się wiadomości o**

**UPADKU BOLSZEWICKIEGO RZĄDU W MOSKWIE.**

Miarodajne urzędowe źródła nie mogły jednak do ostatniej chwili potwierdzić wiadomości, również i w Berlinie nic o tem nie wiedzą.

Równocześnie donoszą z Warny o wielkiem

**POWSTANIU ANTYBOLSZEWICKIEM,**

które wybuchło w południowej Ukrainie.

Parowiec, który wiózł repatrjantów rosyjskich z Bułgarji, nie mógł wjechać do portu Noworosyjsk, gdyż **miasto znajdowało się w rękach „zielonych"**. Komendant jednego ze statków, którym się udało wymknąć z portu, zakomunikował podróżnym, którzy się musieli zatrzymać na pełnym morzu, że **„zieloni" dokonali**

**STRASZLIWEJ RZEZI WŚRÓD KOMUNISTÓW,**

**którym się nie udało zbiedz. 10-ciu tamtejszych przywódców bolszewickich zostało straconych.**

Również i w **okręgu tyraspolskim miała wybuchnąć rewolucja chłopska. Miasto zostało**

**OPANOWANE PRZEZ POWSTAŃCÓW,**

którzy następnie w szybkim tempie **pomaszerowali na Odessę.** Dla stłumienia ruchu wysłano z Kijowa i Charkowa czerwone oddziały.

Również i do Berlina nadeszły przez Gdańsk wiadomości przyniesione przez uchodźców rosyjskich, **że w wielkich miastach rosyjskich, jak Petersburgu, Moskwie, Charkowie i Kijowie** miały miejsce

**WIĘKSZE ROZRUCHY**

**przeciw żydom i cudzoziemcom.**

Bolszewickie koła obawiają się, że ekscesy rozszerzą się i przybiorą nawet **charakter wybitnie antybolszewicki.**

## Wybory w Bułgarji.

Sofia. (PAT).

Wczoraj odbyły się w całym kraju wybory do ciała ustawodawczego. Porządku nigdzie nie zakłócono. Wedle znanych dotychczas wyników **rząd odniósł decydujące zwycięstwo i na 246 mandatów otrzyma on więcej niż 200.** Blok partji opozycyjnych, jakoteż **komuniści nawet w stolicy mają do zanotowania ubytek głosów.**

## Bandyckie napady na pociągi w Rumunji.

Budapeszt. (PAT).

Z Bukaresztu donoszą: Gdy pociąg ekspresowy, zdążający do Konstancy przejeżdżał przez most na Dunaju koło miejscowości Cerna Woda, kilka osób weszło do przedziału, w którym jechał **kurjer angielskiego poselstwa w Bukareszcie, kapitan Shaw,** który jechał z kufrem zawierającym ważne akty oraz większą sumę w banknotach angielskich. Nieznani ludzie **oszołomili kurjera eterem,** poczem **zrabowali kufer z aktami i pieniądzmi.** Rabusie wysiedli na stacji Medżidje. Wdrożono za nimi pościg.

Banda rabusiów uzbrojona w karabiny repetierowe i w karabiny maszynowe, wedle sprawozdania generalnej rumuńskiej dyrekcji kolejowej, napadła w piątek na pociąg osobowy Nr. 337 na linji Kiszniew-Zighana. **Maszynista został zastrzelony, pięciu pasażerów zostało zabitych, a 23 ciężko rannych.** Banda splądrowała następnie pociąg i zdołała uciec, nieścigana przez nikogo.

## 3 parowce dla polskich robotników jadących do Francji.

W Dunkierce urządzono obecnie linję okrętową, która służyć będzie wyłącznie do transportów polskich robotników do Francji. Do dyspozycji tej linji oddano 3 parowce, z których jeden przeznaczony jest do odwożenia robotników do portu Le Havre i służyć będzie głównie do przewozu robotników rolnych. — Dwa inne przewozić będą robotników przemysłowych.

## Hakatystki gdańskie podburzają Gdańszczan.

Hakatystki gdańskie prowadzone przez panią Kalähnee wydały do ludności gdańskiej odezwę. Odezwa ta podkreślała nierozerwalną **łączność hakatystów gdańskich z rzeszą niemiecką,** mówi o gwałtach traktatu i nazywa naród francuski oraz belgijski niekulturalnym.

Odezwa wzywa niemieckie kupiectwo, aby usunęło z okien napisy: „on parle français". Żaden kupiec nie powinien też według tej odezwy zalecać towarów francuskich lub belgijskich. Ponadto wzywa odezwa gdańskich restauratorów i właścicieli hotelowych, aby nie podejmowali gości francuskich i usunęli francuskie jadłospisy, aby nie wynajmowano Francuzom lub Belgom mieszkań, odrzucano wszelkie towary pochodzenia francuskiego lub belgijskiego i nie ubierano się według **mody francuskiej.**

# Trocki postawiony będzie przed sądem

## za nadużycia w armji.

**Majątek Trockiego zrobiony na dostawach wojskowych. — Protekcje dla „familji". — Walka prawicy z lewicą w Rosji.**

Warszawa (Tel. wł.).

Z Moskwy donoszą:

Walka między prawicą a lewicą komunistycznej partji przybiera bardzo ostry charakter. **Kilku członków rewolucyjnej rady wojennej należących do skrajnej lewicy zostało aresztowanych na rozkaz Trockiego.** Lewica chce wytoczyć Trockiemu proces przed sądem partyjnym za nadużycia w armji. Oskarża ona Trockiego o **zrobienie majątku na dostawach do armji** i o obsadzanie wszystkich ważnych a przedewszystkiem intratnych stanowisk członkami swojej rodziny.

Wskutek wzmożenia się w Moskwie wpływów lewicy komunistycznej **z trudem nawiązane stosunki handlowe z państwami zagranicznemi zostały zerwane. Również delegacja** duńska wyjechała bez żadnych rezultatów. — Z winy **przedstawiciela sowietów ustała praca w misji polsko-rosyjskiej rewakuacyjnej i specjalnej.** Przedstawiciele zagranicy **w Moskwie są na każdym kroku sabotowani.**

# „Będziemy z Niemcami do ostatniego tchnienia życia!"

## Germanofilskie oświadczenie Radicza.

Partja kroacka, której przewodzi Radicz, odbyła w Zagrzebiu wielki meeting, w którym wzięło udział z górą **20.000 osób.**

Radicz przedstawił sytuację polityczną i zażądał stworzenia republiki chłopskiej w ramach narodów: **serbskiego, kroackiego i słoweńskiego;** król miałby być symbolem związku trzech tych ludów.

Mówiąc o polityce zagranicznej Radicz, oświadczył, że Europa nie była nigdy tak głupią jak od czasów wojny. Włosi, mówił Radicz, są **inteligentni, lecz nie mają mądrości;** Francuzi są **zarozumiali, lecz nie mądrzejsi od Włochów, gdy tymczasem Niemcy i Rosjanie są bardzo mądrzy.** Radicz oświadczył w końcu że stronnictwo jego jest **przyjazne dla Niemiec i dla Rosji, bez względu na ich rządy. Kroaci będą szli razem z Niemcami do ostatniego tchnienia swego życia.**

Podczas meetingu partji Radicza wielotysięczny tłum stronników obecnej konstytucji demonstrował na głównych ulicach Zagrzebia.

Wobec takich oświadczeń Radicza, nic dziwnego, że partja Pasicza zerwała z nim rokowania zmierzające do utworzenia wspólnego rządu.

# Całe miasto zniszczone wybuchem wulkanu.

## Ofiarą padło 18.000 mieszkańców.

Wedle wiadomości, nadchodzących z Meksyku, gwałtowne trzęsienia ziemi nawiedziły całe meksykańskie wybrzeże pomiędzy stanami Vera-Cruz a San Luis Potosi.

Zaczęło się od lekkich drżeń, które stawały się coraz gwałtowniejsze. Wiele domów uległo zniszczeniu. Ze wszystkich stron mieszkańcy uciekają w popłochu opowiadając, że wielkie plantacje kawy w prowincji Hidalgo zapadły się pod ziemię. W tej samej prowincji rozwarł się krater wulkanu koło Hucjutla, ziejąc gazami. Liczba ofiar dotąd nieznana.

W republice Ekwator „obudził się" nagle **wulkan Tunguragna,** którego ostatni wybuch był jeszcze w roku 1886. Zaczął wyrzucać z siebie złomy skalne, płomienie i popiół, lawa zaś, płynąca z krateru groziła miastu Rio-Bamba, leżącemu na poziomie 3000 metrów ponad poziomem morza.

Miasto to ucierpiało strasznie skutkiem tego wybuchu; uchodźcy z Rio-Bamba mówią, że zostawili je pod deszczem popiołu i piasku, pod grozą lawy wulkanu. Wszelkie komunikacje telegraficzne zostały przecięte i nie można się niczego dowiedzieć, **co się stało z 18.000 mieszkańców tego małego miasta.**

## Sprytna oszustka.

W Sztutgarcie aresztowano głośną oszustkę, która ścigana była dotąd przez 15 prokuratorji. Aresztowana Thea Häsler, która przybierała kolejno rozmaite nazwiska „funkcjonowała" jako pośredniczka w sprzedaży obrazów. W wytwornych hotelach różnych miast nawiązywała ona znajomości z rozmaitymi mecenasami sztuki, którym proponowała nabycie tanich obrazów. Sposób jej postępowania był zawsze jednaki: kazała sobie wypłacać znaczne zaliczki a conto kupna obrazów, poczem znikała z horyzontu.

## Kobieta kandydatką do nagrody Nobla

W miarodajnych kołach mówi się dużo o tem, iż nagroda Nobla przypadnie w tym roku pani Janinnie Aldams z Chicago, znanej założycielce Ligi Kobiecej dla pokoju i wolności.

# Z sali koncertowej.

**Recital Śliwińskiego. — Koncert kwartetu Szewczika.**

Po wspaniałej i niezapomnianej produkcji zespołu szwajcarskiego, odbył się szereg poważniejszych audycji w sali Starego Teatru, które dziwnem złożeniem losu przypadły na koniec sezonu obecnego. Na czele ich wymienić należy wspaniały recital pianistowski, naj większego dziś — obok Paderewskiego — pianisty polskiego dyr. Józefa Śliwińskiego, którego imię elektryzuje zawsze każdego prawdziwego pianofila, jako synonim najwyższego niveau sztuki odtwórczej w połączeniu z poezją oraz charme romantyka w najdoskonalszej formie. Sztuka odtwórcza Śliwińskiego zawisłą jest zawsze niemal od jego chwilowych usposobień i nastrojów. Śliwiński bowiem nie jest rzemieślnikiem wirtuozem — jakich dziesiątki przewija się przez nasze estrady koncertowe — lecz artystą, tworzącym i odtwarzającym pod wpływem chwili, pod wpływem podniety idącej z zewnątrz. Świetne grono słuchaczy, starannie dobrane milieu, gorętszy poklask itp. wpływają dodatnio na artystę, który poddając się nastrojowi chwili, obdziela słuchaczy perłami natchnienia z iście pańską hojnością. — Takim był Śliwiński i w czasie ostatniej swej gościny w Krakowie, grając już od samego początku produkcji z brawurą i wigorem artystycznym, potęgującym się w miarę rozwijania się programu. Wspaniałą, niedoścignioną grą w „Sonacie" chopinowskiej, czarował szczególnie w słynnym marszu żałobnym, a bardziej jeszcze w ostatniej części tejże sonaty, wywołując rzadki, u naszej aryjskiej, chłodnej publiczności, entuzjazm na sali. Lecz nie tylko melopea chopinowska znajduje w Śliwińskim niedoścignionego odtwórcę cudnych wizji muzycznych. — Świetną szatę odtwórczą otrzymał także Liszt dla „Dzieweczki" przy kołowrotku" a Schubert wprost mistrzowską dla „Króla olch" w swych prześwietnych transkrypcjach. Publiczność darzyła znakomitego artystę niezwykle gorącemi oklaskami, za co wywdzięczając się, zagrał mistrz parę naddatków, zamykając audycję wspaniałym „Polonesem A-dur" Chopina, zagranym z polotem oraz iście szlacheckorycerskim rozmachem.

W szeregu produkcji wystąpili też znakomici kwartetciści czescy, zgrupowani pod firmą „kwartetu Szewczika". Grali świetnie, z tem wyrafinowaniem dynamicznem, które im wyrobiło tak wielkie uznanie i sławę w całym świecie, pozwalając im stawać obok słynnego „prawdziwego" kwartetu czeskiego. Grali tedy przepięknie, szczególniej muzykę własną. Beethoven natomiast zagrany z całą rafinatą środków dynamicznych stracił nieco na swej fizjognomji, podobnie jak niejednokrotnie traci na czarze i wdzięku piękna kobieta, jeśli piękno właściwe chce podnieść jeszcze świecidłami choćby najwartościowszemi. Był to jednak jeden z niewielu wieczorów w tym sezonie godny zapamiętania, podobnie jak recital Śliwińskiego.

**Stanisław Bursa.**

# KRONIKA

**REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Środa: „Zmartwychwstanie".

Czwartek popoł.: przedstawienie uczniów gim. im. Sobieskiego „Romantyczni".

wieczór: „Zmartwychwstanie".

Piątek: „Zmartwychwstanie".

**REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.**

Środa: „Trubadur" opera Verdi'ego (z pp. Jefimcewą, Wolską-Sobańską, Stępniowskim i Romanowskim).

# Wyzysk sublokatorów w Krakowie.

**Za najem pokoju umeblowanego 100 tys. Mk. miesięcznie i miljonowe odstępne.**

Brak mieszkań pobudził przedsiębiorczość podnajmu mieszkań sublokatorom, wyzyskiwanym w niemiłosierny sposób. Student, urzędnik, czasem nawet małżeństwo, gnieżdżące się w jednym podnajętym pokoiku conajmniej pokrywa czynsz całych dużych mieszkań, bo **za pokój t. zw. z meblami w Krakowie żąda się miesięcznie 100.000 Mk.,a nawet więcej,** gdy tymczasem płaci się za kilkupokojowe mieszkanie od 15.000 do 20.000 Mk., a nawet urząd najmu na pryncypalnych ulicach miasta ze zwala na pobór 5000 Mk. od pokoju.

Nadmienić należy, że niektóre instytucje i Tow. Akc., mające lokale swe w centrum miasta, **opłacają czynsze po kilkadziesiąt tysięcy miesięcznie, a niektóre nawet rocznie,** podczas gdy biedny student częstokroć trzy czwarte swego dochodu oddać musi na lichy kąt.

Lichwa mieszkaniowa powinna być tak samo ściganą, jak **lichwa towarowa,** gdyż dotyka częstokroć najbiedniejszych.

**REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".**

Środa: „R. H. Inżynier".

Czwartek: „R. H. Inżynier" (gość. występ J. Węgrzyna).

Piątek: „R. H. Inżynier" (gość. występ J. Węgrzyna).

Sobota popoł.: „Szkoła kokot",

wieczór: „R. H. Inżynier" (gość. występ J. Węgrzyna).

**Z NASZYCH PLANT.**

Wielką przyjemność w porannych godzinach sprawia miłośnikom plant śpiewające ptactwo. Zawieszane przed wojną skrzynkowe gniazda na starodrzewiu plantacyjnem, ściągły tu znaczne ilości kosów i szpaków, które stadkami snują się po gazonach trawników. Przez zimę gniazda te zajmywały wróble, których ewakuuje sezonowe ptactwo, nieuznające widać ustawy o ochronie lokatorów. Mamy na plantach nawet dwa gniazda dzikich gołębi. — Obecnie krążą nad plantami stada czarnego ptactwa, wron i kawek, których gniazda usuwa zawsze z drzew straż ogniowa.

Od dłuższego czasu zarząd plant nie sprawia nowych gniazd skrzynkowych; kosy, szpaki i inne śpiewające ptactwo, nie znachodząc przygotowanych mieszkań, szuka ich w innych ogrodach, a przedewszystkiem korzysta z gościnnego sadu OO. Reformatów, gdzie zawieszono dla nich kilka skrzynek.

Spodziewać się należy, że w preliminarzu plantacyjnym będzie uwzględniona także ta niewielka pozycja, zapewniająca gościnę rojom śpiewaków plantacyjnych, którymi z taką starannością opiekują się zarządy ogrodów miejskich za granicą.

**SEKCJA EKONOMICZNA RADY MIEJSKIEJ** na posiedzeniu wspólnem z Komisją podgórską odbytem wczoraj, uchwaliła przedstawić Radzie miasta wnioski w sprawie zamiany gruntów ze Spółką „Unia" w Podgórzu na cele Zakładu czyszczenia miasta, oraz wnioski w sprawie ustalenia linji regulacyjnych ulic Wita Stwosza i Młynarskiej w Podgórzu.

**CUKIER DLA KRAKOWA.** Do miejskich składów nadeszło z cukrowni poznańskich 6 wagonów białego cukru grysikowego, a niezależnie od tego otrzymał „Proletarjat". „Zespół" i inne spółdzielnie i konsumy odpowiedni kontyngent cukru z tychże cukrowni.

Magistrat będzie sprzedawał nadeszły cukier w najbliższym czasie po cenach zbliżonych do cen obecnych, oraz rozdzieli odpowiednią ilość cukru konsumom i zakładom humanitarnym naszego miasta.

**ZABAWA DLA DZIECI W DNIU 3-GO MAJA.** Koło VI. T. S. L. urządza w dniu 3-go maja br. o g. 3 popoł. w salach Starego Teatru artystyczną zabawę dla dzieci w skład programu której wchodzą: tańce kwiatów, deklamacje, wjazd Lajkonika i zabawa tatarska, polonez, krakowiak i kotyljon dziecięcy, odtańczone ogólnie przez dzieci, gry towarzyskie i wiele niespodzianek. — Zaproszenia i bilety wydaje się w Kole VI. T. S. L. Rynek 6, II schody, 2. p. od godz. 5 do 7 popoł.

**DO NAŚLADOWANIA I POPARCIA:** W Dębnikach na ul. Barskiej 8 otwarta została dnia 16 bm. „Czytelnia i Wypożyczalnia" książek dla mieszkańców Dębnik, Zakrzówka i Ludwinowa od godz. 5-tej do 7-ej codziennie wieczorem, a w niedzielę od 3-ciej popołudniu odbywać się w niej będą odczyty na tematy najwięcej nas obchodzące, a mianowicie: ekonomiczno-społeczne, gospodarcze, higjeniczne, historyczne i literackie.

Placówki takie są niezbędne na przyległych **dzielnicach naszych dla mieszkańców, którzy** z powodu odległości nie mogą korzystać ani z odczytów, ani czytelni i wypożyczalni krakowskich. Równocześnie takie środowiska kulturalno-społeczne przyczynią się do wyrobienia solidarności między wszystkiemi klasami i zbliżą je wreszcie do siebie.

**WYPŁATA ZAPOMÓG DLA INWALIDÓW.** Ministerstwo Skarbu komunikuje: W związku z ogłoszonem rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych, których śmierć znajduje się w związku przyczynowym ze służbą wojskową, przejmują **Izby skarbowe w Krakowie, Poznaniu i Warszawie,** czynności związane z zaopatrzeniem pieniężnem inwalidów wojennych i pozostałych po nich rodzin.

**Kompetencje izb skarbowych rozciągają się w Krakowie na były zabór austrjacki,** w Poznaniu na były zabór pruski, w Warszawie na były zabór rosyjski. Do czasu ostatecznego przejęcia funkcji od władz wojskowych, wypłacane są bez przerwy **zaliczki w wysokości 12-tokrotnej** w myśl rozporządzenia rady ministrów z dnia 22 marca 1923 r. Wysokość zaliczek zbliżona jest do norm zaopatrzenia w myśl ustawy z dnia 18 marca 1921 r. Izby skarbowe w Krakowie, Poznaniu i Warszawie prowadzą **„oddziały rent"** dokąd należy się zwracać w sprawach zaopatrzenia.

**KOLONJA LECZNICZA POD WEZW. ŚW. JÓZEFA W RABCE.** Towarzystwo Opieki szpitalnej dla dzieci, założone przez śp. rektora Jakubowskiego, zamierza, jak corocznie, tak i w nadchodzącym sezonie letnim, umożliwić niezamożnym dzieciom, dotkniętym skrofulozą, leczenie w swym zakładzie w Rabce. Fundusze uzyskane z balu i ofiar są w stosunku do szalonej drożyzny i ogromnych wydatków tak małe, że Towarzystwo jest zmuszone pobierać za dzieci opłatę, które choć w części pokryją koszta ich utrzymania i leczenia. Tylko w ten sposób będzie można otworzyć instytucję. Wysokość tej opłaty obliczono na razie na 10.000 Mk. od dziecka dziennie, nie jest jednak wykluczone, że w miarę wzrostu drożyzny kwota ta musiałaby zostać podwyższoną. Do kolonji wpisywać się mogą tylko dzieci krakowskie z rodzin niezamożnych w wieku od lat 7 do 12-tu. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja szpitala św. Ludwika w Krakowie (Strzelecka 12) od 25 bm. do 2 maja w godzinach 11—12 w południe (prócz niedzieli).

**GORSZĄCA SCENA I OBOJĘTNOŚĆ POLICJI.** Wczoraj popołudniu na Małym Rynku jakiś pijany osobnik, w starszym wieku, niezadowolony snać z dobroci „Baczewskiego, Kasprowicza" i innych, lżył wgłos rząd i państwo polskie, nie przebierając w wyrażeniach. Wokół pijanego zbierały się grupki uliczników, pokładających się ze śmiechu za każdem dosadniejszem słowem pijaka. — Dziwnem było to, że przechodzący wówczas policjanci (przeszło obok niego aż trzech), nie uważali za stosowne aresztować pijanego i położyć tem samem kres publicznemu zgorszeniu. — Czyż by lżenie Polski było w Polsce dozwolone?

**Z TARGU.** Dzisiejszy targ obfitował w produkty żywnościowe za wyjątkiem masła i jaj, co się odbiło przez niezbyt znaczne zresztą podwyższenie cen. Natomiast mimo obfitego dowozu zieleniny ceny jej nietylko nie spadły, lecz podniosły się, dochodząc w poszczególnych wypadkach do horrendalnej wysokości, t. np. szpinak 3000 Mk., pęczek rzodkiewki 2000 Mk. Znamiennem nader jest, że wieśniaczki, przybyłe na targ z jarzynami tłumaczyły podwyżkę cen... złą drogą(?) tj. dżdżystą pora, jak gdyby w te dwa ostatnie dni, w których deszczyk spadł parokrotnie, drogi popsuły się aż tak nadzwyczajnie, że aż to wpłynęło na koszty dowozu. To też naiwne bajeczki

o „złej drodze“ przyjmowała publiczność z pobłażliwym śmiechem.

Należy przypuszczać, że w następny dzień targowy podrożeje znowu zielenizna, lecz tym razem z powodu.... pogody.

Wszak przysłowie mówi, kto chce psa uderzyć, ten zawsze kij znajdzie!

A nasze przekupki z pod Krakowa umieją szukać!...

**CENY NA TARGU.** Ze względu na deszczowy czas targ w dniu wczorajszym był słaby tak, że nabiał, drób i inne produkty spożywcze ukazały się na rynku niedość licznie, wobec czego sprzedający, kierując się zniżką cen, spieniężyli swoje towary w zupełności. — Za 1 l. mleka niezbieranego płacono 18000—2000 M., zbieranego 1300—1400 M., śmietany słodkiej 2400—2600 M., śmietany kwaśnej 3600—4000 M., za 1 kg. masła 30—35.000 M., sera 6.500 M. — Drób: kura 18—30 tys. M., kogut 15—35 tys. M., kaczka 25—35 tys. M., gęś 35—100 tys. M., indyk 90—130 tys. M. — Za 1 kg. ziemniaków płacono 200—300 M., buraków 150—200 M., cebuli 1300—1500 M., kapusty 2000—2500 M.

**O PORZĄDKI NA DWORCU KOLEJOWYM.** Czystość na dworcu kolejowym przedstawia wiele do życzenia. Nikt ze służby kolejowej, ni policji, której posterunek znajduje się przecież na dworcu nie przywiązuje zda się wagi do przestrzegania w salach poczekalni i w kurytarzach elementarnych zasad hygjeny, co wobec zbliżającego się lata może wywołać opłakane następstwa. Stosy śmieci, skórek od pomarańczy, starych papierów zalegają podłogi kurytarzy.

Wdrożenie u podróżujących porządku nie jest zbyt trudnem, należy tylko wziąć się do tego energicznie. Tak służba kolejowa, jak policja powinny poświęcić więcej uwagi w tej kwestji.

**TAJEMNICZA WALIZA.** W Słotwinie, pow Brzesko, znalazł dnia 5 bm. Władysł. Wolny w ogrodzie swego ojca obok toru kolejowego walizę tekturową, koloru wiśniowego, zaopatrzoną w mosiężne zamki, którą zapewne skradziono w pociągu w czasie jazdy nieznanemu pasażerowi, a po wydobyciu z niej tego, co złodziej ukraść za stosowne uważał, wyrzucono ją z wagonu na wspomniane miejsce. Przypuszczenie to nasuwają poszlaki takie, jak: porzucenie walizy niedaleko toru kolejowego, oraz zawartość rozciętej walizy, składająca się... z jednej pary onuc i gazety górnośląskiej, które to rzeczy wraz z walizą oddano sądowi w Brzesku.

**NIECODZIENNE ZDARZENIE.** Przez ubiegłą dobę panował wyjątkowy spokój w ekspozyturze śledczej „pod telegrafem“, albowiem nie zgłoszono żadnej poważniejszej kradzieży, ni też włamania, czy rabunku, lub innego rodzaju zbrodni, czy przestępstwa. Widocznie rycerze złodziejskiego rzemiosła, powodowani deszczem i chłodem wczorajszego dnia, wstrzymali się od pracy, dając władzom bezpieczeństwa nieco wytchnienia lub też nie śmieli przerywać sprawkami swemi intenzywnego śledztwa w sprawie wybuchu bomby na ul. Studenckiej, toczącego się nadal we wspomnianej ekspozyturze.

Dowiadujemy się tylko, że przyaresztowano wczoraj dwu kieszonkowców: Stefana Strączka lat 22 i Adama Maziarza lat 16, obu z Krakowa pochodzących, w chwili, gdy myszkowali po kieszeniach obywateli naszego miasta.

**KATASTROFA BUDOWLANA.** Wczorajszego dnia zawalił się sufit I. piętra w domu przy ul. Szerokiej l. 38, przyczem belki zapadłego sufitu oparły się o sprzęty mieszkań parterowych, stanowiąc zaporę, którą przybyła na miejsce wypadku straż ogniowa zamierzała usunąć. Lokatorzy jednakże, zagrożeni delożowaniem i pozostawieniem ich bez mieszkania, zaprotestowali przeciwko temu energicznie, skutkiem czego usunięcie gruzów i belek pozostawiono do rozstrzygnięcia przybyć mającej Komisji budowlanej.

**MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA.** Dziś we środę 25 kwietnia br. dawno nie grany a stale atrakcyjny „Trubadur“ w doborowej obsadzie składającej się z najwybitniejszych sił naszej opery, Leonorę śpiewa niezrównana wykonawczyni w tej partji p. Jefimcewa, Maurika p. Stępniowski, dalszą obsadę stanowią pp. Wolska-Sobańska, Romanowski, Mazanek i inni. 1355.



# Olbrzymia nowość dla handełesów.

## Handel szmatami będzie ograniczony. — Wymagają tego względy zdrowotne.

Swojego czasu ze względu na niebezpieczeństwo zawleczenia epidemji z Rosji, ministerjum rolnictwa w porozumieniu z ministerstwem zdrowia, wydało zarządzenie **regulujące przywóz szmat i ubrań z Rosji.** Rozporządzenia te jednakże nie wyczerpują sprawy handlu szmatami, który na terenie Rzeczypospolitej jest rozwinięty i dotychczas nie podlegał żadnej regulamentacji, żadnym przepisom sanitarnym. Oczywiście całkowita swoboda te go handlu godziła w najżywotniejsze interesy sanitarne kraju. Próby umiejscowienia pewnych epidemji były oczywiście niezupełne, sko ro wszelkiego rodzaju zarazki mogły być swobodnie przenoszone i przewożone w szmatach z okolic zakażonych do okolic wolnych od chorób epidemicznych.

Dlatego też ministerjum zdrowia, mając na uwadze zdrowotne interesy ludności, podjęło w kierunku uregulowania handlu szmat prace nad wydaniem szczegółowych przepisów

Przedewszystkiem opracowywane są przepisy o zbieraniu, przewożeniu, przechowywaniu, sortowaniu i dezynfekcji szmat.

Według projektu tych przepisów **zbieranie szmat może się odbywać tylko do worków szczelnie zamkniętych, lub też skrzyń,** a przewożenie dozwolone jest tylko w szczelnie opakowanych belach lub zakrytych wozach. — Szmaty tak opakowane mogą być przewożone do najbliższego czasowego miejsca przechowania lub składu.

Jeżeli natomiast chodzi o przewiezienie szmat na dalszą odległość, to szmaty muszą być odkażone, ściśle opakowane oraz zaopatrzone znakiem zakładu odkażającego. Odkażanie odbywać się ma w składach, w których powinny być urządzone odpowiednie komory dezynfekcyjne. Przepisy przewidują następnie **że sortowanie szmat może odbywać się tylko w zakładach,** przyczem stawiają wymagania sanitarne dla zabezpieczenia zatrudnionych w tym dziale robotników.

W razie ogłoszenia terminu, jako objętego epidemją, rozporządzenie przewiduje **zakaz** handlu szmatami a tem samem ich wywóz.

**Życzyć należy, by rozporządzenia te wesły jak najprędzej w życie.**

# Giełda.

Kraków. (PAT).

**Waluty.** Dolary Stanów Zjednocz. 47500—49500, czeki 47500—49500, tr. 495000; funty ang. czeki 220.000—230.000, tr. 229.000; floreny holend. czeki 18750—19750, tr. 19000—19600; franki franc. 3175—3250, czeki 3175—3250, tr. 3200—3225; franki szwajc. 8700—8900, czeki 8700—8900, tr. 8700—8900 marki niem. 1.65—1.85, czeki 1.65—1.85, tr. 1.70 do 1.73; korony austr. 0.65—0.73, tr. 0.67, czeki 0.68—0.73, tr. 0.70 1/2; korony czeskie czeki 1400—1500 tr. 1465—1470; korony duńskie czeki tr. 9350—9450; korony węg. czeki tr. 11.00.

Kraków. (PAT).

**Akcje.** PTH. 9000, 10000, tr. 10000, Impeks 1000, 1200, tr. 1000, 1200, Pharma 3600, 4200, tr. 3000, 3700, Żegluga polska 6000, 8000, tr. 7000, Polski Glob 3000, 4000, tr. 3000, 3700, Zieleniewski 190000, 205000, tr. 205000, 191000, 198000, H. Cegielski 265000, 295000, tr. 295000, 267000, Parowozy 50000, 55000, tr. 55000, 50000, Au tomotor 9000, 10500, tr. 9000, 10000, Trzebinia maszyny 37000, 47000, tr. 39000, 45000, Pocisk 13000, 18000, tr. 17000, 14500, Górka cement 160000, 175000, tr. 168000, 170 tys., Siersza zakłady górnicze 140000, 150000, tr. 150000, 140000, Tepege 63000, 73000, tr. 65000, 71000, Polska nafta 18000, 21000, tr. 19500, 21000, Ojkos 110000, 140000, Pezet 12000, 15000, tr. 13000, 15000, Polskie tow. budowl. Lwow. tr. 35000. Strug 18000—22000 tr. 21500—19500. Trzebinia tłuszcze 47000—52000, tr. 50000. Krakus 28000—33000, tr. 33000—31000. Chodorów 85000—95000, tr. 93000—88000. Ćmielów 48000—53000 tr. 48000—53000. Elektrownia Siersza 17000—23000 tr. 19000—21500. S. W. Niemojowski 43000—48000 tr. 46000. Fabryka kapeluszy Myślenice 8500—9500 tr. 9000. Polski bank przemysł. 8500—9500 tr. 9000. Bank hipoteczny 9000—10000, tr. 9500—9600. Bank małopolski 9000—11000, tr. 9500—11000. Ziemski bank kredytowy 5500—7000 tr. 6000. Bank kredytowy w Warszawie 25000—30000 tr. 29500. Bank zw. sp. zarob. 65000—75000 tr. 75000.

Warszawa. (PAT).

**Waluty.** Dolary Stanów Zjednocz. 49100—47000, sprzedaż 47230, kupno 46770; marki niem. 1.57.

**Czeki.** Belgja 2820—2720, sprzedaż 2732, kupno 2707; Berlin 1.70—1.57, sprzedaż 1.59 1/2 kupno 1.55 1/2; Gdańsk 1.72 1/2, 1.57, sprzedaż 1.59 1/2, kupno 1.55 1/2; Holandja 19200; Londyn 229.000—230.000, 221.000, sprzedaż 222.000, kupno 220.000; Nowy York 46100—47000, sprzedaż 47230, kupno 46770; Nowy York drobne sprzedaż 47180, kupno 46720; Paryż 3270—3175, sprzedaż 3190, kupno 3160; Praga 1470; Szwajcarja 8940—8600, sprzedaż 8643, kupno 8537; Wiedeń 0.69—0.68, sprzedaż 0.69, kupno 0.68; Włochy 2430.

Zurych. (PAT).

**Zamknięcie giełdy.** Berlin 0.01.85; Holandja 215 1/2; Nowy York 551 1/2; Londyn 25.95; Paryż 36.95; Medjolan 27.27; Praga 16.39; Budapeszt 010 3/4; Belgrad 5.55; Sofja 4.05; **Warszawa 0.01.17;** Wiedeń 0.007.7 1/4; austr. korona stempl. 0.007.7 1/2.

**Giełda zbożowa:** żyto 147.000—152.000; ziemniaki do sadzenia 15.500, loco Przeworsk. Tendencja bez zmiany.




**Z POZNANIA.**

**Warta—Warszawianka 5:1.**

**ZE STANISŁAWOWA.**

**Polonja (Przemyśl)—Rewera 2:2.**

**Wiedeń.** (PAT).

Amateure—Wacker 4:2 (2:0).
Vienna—Hertha 2:2 (0:1).
Sportklub—Simmering 1:1 (1:1).
Rapid—W. A. C. 2:0 (2:0).
Hakoah—Florisdorf 1:1 (1:1).
W. A. F.—Admira 1:0 (0:0).

**Paryż.** (PAT).

Zawody między drużyną reprezentacyjną francuską a szwajcarską rozegrane w Stadionie Pershinga zakończyły się wynikiem 2:2.

**Berlin.** (PAT).

Zawody między drużyną reprezentacyjną berlińską a drużyną hamburską dały wynik 3:3.

**HERMAN HEIJERMANS.**

# SZCZURY WODNE.

## EZECHIELA WILDEGO HISTORJA OSOBLIWA.

8 Tłumaczyła Marja Bursowa.

Mimo to całkiem nie męski lęk mnie ogarnął, gdy na zapytanie Reicha lekkomyślnie odrzekłem:

— Ależ chętnie!

Cofnąć się już nie mogłem, po pierwsze, że każdy objaw tchórzostwa z mej strony zabiłby niechybnie iskierkę sympatji tlejącą dla mnie w piersi Ruty — po drugie, że Reich swemi stalowemi oczami hypnotyzował mnie, nieledwie odbierając wszelką władzę mej woli.

— Nauczcie go mówić — uśmiechnął się mały olbrzym — to mu napędzi trochę krwi do twarzy!

Przemilczałem tę małą złośliwość i nagle zrozumiałem przyczynę onej ciszy w piwnicy

Rut i Wanda usiłowały nauczyć mnie języka, który nie wymawiał się ustami, ale do którego potrzebne były ręce, nogi, ramiona, łokcie i kolana.

— Język ten — objaśniał Reich, który od czasu do czasu wychodził ze swego pokoju i przypatrywał się naszej gimnastyce — to tajemnicze znaki dawnych czarodzieji.

Cierpliwie wykręcałem i wyginałem wszystkie moje członki, usiłując iść za wskazówkami moich nauczycielek.

Zostałem potem u nich na kolacji. Tym razem nie odmówiłem ich uprzejmemu zaproszeniu, gdyż nie miałem ochoty jeszcze raz głodny im się przypatrywać.

Rut i Wanda nakładały mi na talerz, ostrzegając, bym się dobrze najadł, gdyż raz ubrany w szklany hełm, jeść już nie mogłem. Mimo to połykałem każdy kąsek z uczuciem, że mi ktoś gardło ściska. a każdą łyżkę jedzenia polewałem ogromną ilością wody.

Trzy były przyczyny mego wzruszenia: po pierwsze wzburzenie nerwowe, gdyż z każdą chwilą zbliżał się czas wejścia w podmorskie krainy; po drugie strach, czy też mój niezgrabny sposób używania noży, widelców itp. rzeczy nie razi zbytnio przy ich dystyngowanych manierach: po trzecie, żołądek mój protestował silnie przeciw nieznanym sobie potrawom.

Kanarkowi nie daje się smażonego kurczęcia, rybie wina, ani lwu sardynek do jedzenia. Biednemu buchalterowi, którego zaledwie stać na ziemniaki, nie podaje się kawioru, raków i delikatnych serów na deser.

Według wyboru ich „menu“ ludzie ci musieli być bardzo bogaci. Mnie wszystko to nie smakowało; kawior smakiem przypominał mi szare mydło, nie wiedziałem wcale co to z cytryną i chlebom jem; większem jednak jeszcze obrzydzeniem przejmował mnie widok napół płynnego sera francuskiego, który mi na talerz położono. Zjadłem go wprawdzie do ostatniej okruszyny, ale z wyrazem twarzy łykającego gorzkie pigułki pacjenta.

Reich przypatrywał mi się ironicznie a i Rut uśmiechała się figlarnie z mej niezbyt ucieszanej miny.

Wreszcie wstaliśmy od stołu. Oni się nie przeżegnali, więc i ja poszedłem za ich przykładem.

W niedzielę też już nie byłem na mszy w kościele. (O zgubny przykładzie bezbożnego otoczenia!). Wypiliśmy kawę, patrząc niecierpliwie na zegar.

O pół do jedenastej woda dosięgać miała najwyższego stanu przypływu.

Podczas odpływu dno morza bowiem nietylko było zbyt płytkie, ale i ciężkie brony śluzowe ku morzu były zamknięte. Trzeba było się śpieszyć, aby nie wpaść w wir łodzi i statków parowych.

Miałem gorączkę. Oczekiwanie dziwnych przygód, myśl co się tymczasem z dziadkiem stanie, raki i ser francuski, wszystko to podniecało mnie w wysokim stopniu.

— Może jednak pozostaniesz, Ezechielu! — zapytała Rut, która spostrzegła moje nerwowe ruchy, pobladłą twarz i podkrążone oczy.

— Dlaczego pani tak mówi? — zapytałem żywo.

— Dziś — odwrócił Reich rozmowę — przejdziemy obok ostrzegawczej beczki na zakręcie lewym portu i zbadamy ławicę „Scharnhoern“. Ona sama w przeszłym roku połknęła z pół tuzina okrętów — statki rybackie i jeden norwegski żaglowiec, także i angielski jacht — ten może nam się opłaci.

— Taki Anglik — dorzuciła sucho Rut — płaci czekami, złota tam nie znajdziemy.

— Tego nie możesz wiedzieć — odrzekł ojciec, przeglądając jakąś grubą księgę... — Oto tu jest — jacht „Queen“ — trzydziestu ludzi — miejsce to zawsze jeszcze niebezpieczne dla okrętów... Pytanie tylko, czy nie będzie tak silnie zamulona jak onegdaj „Nicolas!“

Spojrzałem przestraszony w jedyne oko Krezusa.

Teraz właśnie, gdy miałem je złamać, przypomniało mi się żywo przykazanie zakazujące kradzieży.

Kraść znaczy tyle co: przywłaszczać sobie rzeczy, które do kogoś innego należą. A rzeczy leżące na dnie morskiem...

— Czyż wolno — zapytałem bardzo nieśmiało — czy wolno brać rzeczy, które tam znajdziemy? Czy nie ma za to kary?

— Dożywotnie więzienie — odrzekł Reich krótko. I znów popadł w znany mi już spazm śmiechu.

Jak on mógł śmiać się, gdy mnie pot występował na czoło i drżałem cały ze strachu.

Ponieważ wiedziałem mniej więcej jak długo to trwać miało, więc wybiegłem z pokoju, aby się upewnić, czy dziadek śpi jeszcze. Usłyszałem już na schodach jego chrapanie — aby więc zapobiedz wszelkim niespodziankom, zamknąłem jego spodnie, buty i szelki do mojej szafy.

Na schodach zastanowiłem się chwilę, czy nie powinienem był uczynić to samo z mojemi spodniami, mojemi butami i mojemi szelkami — bo czyż to dla mnie były podobne eksperymenty?

Wtem Rut mnie zawołała!

— Chłopcze! — rzekł Reich jeszcze siny od śmiechu — już czas, rozbierz się aż do bielizny, moje córki na ten czas wyjdą i włóż ten nieprzemakalny kostjum.

Z temi słowy położył przedemną szary trykotowy kostjum, podobny do ubrania więźniów.

Ten widok spowodował, że zapytałem jeszcze raz:

— Ale czy naprawdę z tego nie będę miał kłopotu? Czy karanym za to nie będę?

— Dziecko — uspokajał mnie, zdejmując koszulę — prawo obowiązuje tylko na powierzchni morza... karze piratów lub złodzieji lądowych... tam pod wodą, w nowej krainie, a jestem królem — i ja cię zastrzelę po nad wodą, jeśli nie będziesz milczał...

— Jeślibym się miał dostać do więzienia — rzekłem tragicznie — zabiję się!

— Ach nie, mój mały — uśmiechnął się — i tego nie zrobisz. Raz w twoim wieku „siedziałem“ za jakieś głupstwo — samotność mi bardzo dobrze zrobiła. Później, o wiele później, w napadzie rozpaczy zajrzałem raz w lufę mego rewolweru, a skutek był taki, że wystrzeliłem stojącemu za mną Krezusowi jedno oko — odtąd miałem dość tego. Jeślibyś kiedykolwiek miał ochotę do samobójstwa spojrzyj na mego psa, a odzyskasz rozum — hahaha! Pośpiesz się, chłopczyku. Musimy przejść przez śluzy i wrócić zawczasu. — W przeciwnym bowiem razie musielibyśmy siedzieć tam dwanaście godzin, bo następny przypływ rozpoczyna się aż za dwanaście godziu i dwadzieścia pięć minut. Rozumiesz?

— Właściwie — narzekałem — jesteśmy rodzajem piratów, kiedy pan tylko dla zdobycia pieniędzy...

— Tylko dlatego — rzekł spokojnie. — Rut nazywa mnie już Flibustiere, hahaha! Z wyschniętem gardłem, drżąc ze strachu przed wypadkami, które stać się miały — włożyłem nieszczęśliwy trykot na koszulę i surdut — i pogłaskałem Krezusa, który miał szczęście pozostać na ziemi.

— Gotowe — rzekła Rut, wychodząc z pokoju ojca. I ona miała „więzienny strój“, wyglądała jednak prześlicznie.

— Naprzód więc! — Zakomenderował Reich — albo stój: jeszcze muszę naszego gościa skontrolować! — Oglądnął mnie z przodu i z tyłu. Spojrzałem na Rut — wyglądała jakby szła na wesele. Pyszne rude włosy ukryła pod czapeczką, okrywającą szczelnie głowę.

Miała na sobie taki sam trykot, jak Reich i ja, poruszała się jednak w nim z największą swobodą.

Dookoła szyji miała taki sam żelazny kołnierz, jaki spostrzegłem i przy moim kostjumie — za pasem — tkwiła ostra siekiera, a na plecach wisiał pęk stalowych lin okrętowych.

Zły, że musiał mnie pomagać, on, który przyzwyczajony był być sam obsługiwany, dopiął Reich na mnie parę haftek, które źle zapiąłem.

— Do djabła! Ściągnijże trochę brzuch! Nie stój tak zgarbiony!... Gdzie twój pas? Spóźnimy się do śluz! — Nie odpowiadałem, bo wydało mi się dziwnem, że on tak krzyczał na kogoś, kto po raz pierwszy miał wejść w morze.

Mrucząc, szukał rzemienia, którego naturalnie nie zapomniał przynieść, energicznie mnie nim opasał, w rękę dał siekierę, większą i cięższą, niż ta, którą Rut miała i również stalową linę.

Spojrzałem ukradkiem w lustro i wydałem się sam sobie jak zła imitacja kominiarza.

Nic pytałem już o nic.

Zwolna ogarnęło mnie uczucie skazanego na śmierć, galernika, albo też osoby wiszącej na rynnie pod dachem, podczas gdy Reich twardemi rękoma kończył moją toaletę.

Chwila ta wydała mi się jakby trzepotaniem się motyla na szpilce. On był szpilką, ja motylem.

— Tak, skończone! — wyrzekł wreszcie, sapiąc nerwowo: — Chodźmy! Prędko!

Zdawało mi się, że inny idzie na moich nogach do piwnicy — i inny zbiega po schodkach — i inny bohater, z którym nie miałem nic wspólnego, schodzi po desce ku rusztowi.

— Stój! — ryknął głos. — Cóż to za idjota! Czy myślisz tak bez hełmu po dnie morskiem spacerować?

— Stanąłem na desce jak przyklejony.

I stało się coś, z czego sprawę zdałem sobie dopiero później pod wodą. Głowę moją włożono w klatkę, przyśrubowaną do żelaznego kołnierza, a na plecach zawieszono mi jakiś bardzo ciężki przedmiot.

— Musisz to... musisz tamto... A nie zapominaj tego... — brzmiało mi w uszach.

Potakiwałem, uśmiechałem się, robiłem wszystko odrazu, mówiłem nawet...

Wszystko to działo się bezwiednie, tak, że dziś przypomnieć sobie nie mogę chwili zejścia w morze zupełnie, jak przez sen pamiętam tylko dziwny głos Wandy, która pytała mnie:

— Czy będziesz ostrożnym, Ezechielu?

Dopiero w wodzie ocknąłem się, a pierwsze moje napół świadome myśli czepiały się spodni i butów dziadka, mojego własnego ubrania, które pozostało na górze, a w którego kieszeniach znajdowało się wiele przedmiotów interesujących dla pozostałej tam córki (naprzykład znaleziona podwiązka Ruty i kilka utworów rymowanych na jej cześć potem zaś możliwości spóźnienia się jutro do biura, co wobec tego, że zabrałem do domu książkę kasową i dziennik byłoby niezbyt miłem...

I tak moja mała, filisterska dusza czepiała się drobiazgów i marności codziennych, podczas gdy ciało po raz pierwszy wkraczało w krainę niezbadaną, w nowy świat, który miałem dopiero odkrywać!

(Ciąg dalszy nast.)

**Wyjaśnienia i porady** w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, Kraków, Dunajewskiego 7. Telefon 2502.

# OGŁOSZENIA

**Administracja otwarta** od godziny 9–1 w południe i od godziny 4–7 wieczorem.

**CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy: W zwykłych ogłoszeniach** Mk 500. — Układ tabelaryczny Mk 1000. — **Nadesłane Mk 1200. — Komunikaty po kr...nice Mk 1600. — Głosy publiczne i Dział ekonomiczny Mk 1800. — Ogłoszenie** na 1-szej stronie Mk 2400. — Drobne ogłoszenia po Mk 200 za słowo. — Matrymonialne i korespondencje prywatne do Mk 250 za słowo. — Ogłoszenia w dnie świąteczne o 25% drożej.

## Drobne ogłoszenia.

### Wolne posady

GOSPODYNI do pomocy pani domu w mieście i na prowincji potrzebna. Lankoszowa Kraków, Rynek A. B. 45. 1343

POTRZEBNY od 1 maja ogrodnik, samotny do majątku. Zgłoszenia piśmienne. przesłać do Adm. „Gońca krak.“ pod „Majątek“. 1274

KRAWCOWA samodzielna, jako Krajczyni potrzebna zaraz. Zgłoszenia z podaniem adresu pisać Kraków 1. poste-restante „Bogdanik“. 1312

### Poszukują posady

OSOBA intelig. w średnim wieku znająca się na gospodarstwie objęłaby posadę jako zarządczyni pensyonatu. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Pensyonat“. 1354

ADMINISTRATOR z praktyką w gospodarstwach hodowlanych nasiewnych i rybnych obejmie posadę zaraz lub od 1 lipca Referencje bardzo dobre. Zgłoszeuia listowne z podaniem warunków pod „Zagórski“ do Adm. „Gońca krak.“ 1288

INWALIDA woj. ukończy w krótkim czasie szkołę Handlową poszukuje od 1 maja posady, jako początkujący. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Energiczny“ 1310

BUCHALTERKA samodzielna, rutynowana, bilansistka przyjmie posadę w Gdańsku. Zgłoszenia pod „Posada“ do Adm. „Gońca Krak.“ 1315

OSOBA w średnim wieku z dobrej rodziny, przyjęłaby posadę na wsi jako towarzyszka lub bona do mniejszych dzieci Oferty skierować do „Krogulka“ Kraków 1. poste-restante. 1309

### Sprzedaż

Z POWODU zmiany interesu sprzedam zaraz maszyny i narzędzia zegarmistrzowskie w pełnym komplecie. — Zgłoszenia Piotrków trybunalski W. Czartkowski, ul. Czartkowskich Nr. 1. 1304

DO sprzedania w Przemyślu jedno piętrowa kamienica z dużym ogrodem jako parcele budowlane front do trzech ulic i wolnem mieszkaniu cena dziewięćdziesiąt miljonów marek. Bliższa wiadomość u właścicielki na miejscu ul. Popielów l. 4. 1353

BÖSENDORFERA fortepian okazyjnie tanio sprzeda Mikucki, św. Anny 2 II p. tylko 10—12. 1345

SPRZEDAM Harmonium pierwszorzędne (marka amerykańska) nadające się do kościoła, zakładu, orkiestry i t. p. Zgłoszenia piśmienne Skawina poste-restante „Wincenciak“. 1303

SPRZEDAM w Ropczycach (miasto powiatowe) dom parterowy kryty eternit około morga ogrodu warzywnego i 3 morgi I-szej klasy. Zgłoszenia Franciszek Ochab Ropczyce Małopolska. 1335

### Matrymonialne

WDOWA sympatyczna przystojna lat 35. lubiąca wiejskie gospodarstwo wyjdzie za mąż za człowieka szlachetnego w wieku od 35—45 lat. Sprawę traktuje serjo. Zgłoszenia do Adm. „Gońca krak.“ pod „Ciche szczęście“ 1355

### Lokale

80-100 tysięcy miesięcznie dam za pokój umeblowany z światłem elektrycznem ewentualnie 400 tys. z utrzymaniem. Oferty do Adm. „Gońca krak.“ pod „Akademik“. 1282

DO wynajęcia zaraz na granicy wielkiego Krakowa dom z wolnem mieszkaniem, ogród morgowy i zabudowania gospodarskie. Zgłoszenia pod „Dzierżawa“ do Admin. „Gońca“. 1352

### Różne

KRAWCZYK Roman Michał ur. w r. 1898 zgubił książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Rzeszów, którą unieważnia. 1349

UNIEWAŻNIAM dokumenta wojskowe na nazwisko Wojciech Wiatr. 1346

WIELKA Fabryka skór i pasów w Polsce. urządzona wedle najnowszych systemów, znajdująca się w ruchu, dobrze prosperująca, poszukuje spólnika z odpowiednim kapitałem. Ewentualne wydzierżawienie całej fabryki nie wykluczone. Zgłoszenia konc. biuro pośrednictwa Jan Ropski Szewska 5. 1338

ZGUBIONO dokumenty wojskowe na nazwisko Franciszek Łazarz ur. 1900 w Podstolicach, które unieważnia się 1351

FORTEPIAN zamienię na pianino. — Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Adm. „Gońca“. 1323

ZNALEZIONO zegarek srebrny w skórce. Odebrać można w Admin. „Gońca krak.“, Dunajewskiego 7 I. 1321

DESTYLATOR poszukuje dzierżawy restauracji, kawiarni, Oferty do Adm. „Gońca“ pod „1000“ 1287

TURKIESTANCE. List wysłany — poste restante, „Brześć Litewski.“ 1284

PIESKA małego poszukuję. Zgłoszenia pod „Piesek“ do Adm. „Gońca“. 1324

BOBOWSKI Antoni ur. 1900 zagubił papiery wojskowe i legitymacye, które unieważniam. 1336

## „MUZYKA i ŚPIEW“

**MIESIĘCZNIK ARTYSTYCZNY**

poświęcony kulturze śpiewu i muzyki kościelnej, niezbędny dla każdego nauczyciela, organisty i amatora muzyki

1318 **wychodzi w Krakowie.**

Abonament półroczny 6000·— Mkp.

**Redakcja i Administracja: Kraków, św. Tomasza 35.**

## Instalacje Elektryczne

**Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe.**

**Inż. Tadeusz Leszczyński**

**Biuro i Sklep Kraków, Grodzka 65.**

Przeprowadza wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne tak w miejscu jak i na prowincji. Wykonuje projekta i kosztorysy na oświetlenia elektryczne dworów, pałaców, młynów, tartaków itp.

**Przeróbki i naprawa istniejących instalacji. — Dostawa materjałów elektrotechnicznych i technicznych.** 670

## !! ROLNICY !!

**SIARCZAN AMONOWY** o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu,

**SÓL POTASOWA** 20–35% poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach

**POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.**

**Kraków, Sławkowska l. 1.** 1007

## ODWOŁANIE.

W numerach 33, 37 z roku 1921, oraz numerach 1 i 29 z roku 1922, „Wolnego Słowa“. ukazał się szereg artykułów na podstawie informacji b. nauczycielki w Podlesiu gmina Rabsztyn pow. Olkuskiego p. Teresy Karśniewiczowej przeciwko inspektorowi szkolnemu powiatowemu w Olkuszy p. Leonowi Jasińskiemu.

Stwierdzam na podstawie autentycznych dowodów nam przedłożonych oraz zebranych przez redakcyę na miejscu, że informacje p. Teresy Karśniewiczowej były mylne i niezgodne z prawdą, a niesłusznie krzywdzące na czci p. inspektora Leona Jasińskiego i jego małoletnią córeczkę.

Umieszczając powyższe odwołanie, chcę dać pełną satysfakcyę niesłusznie skrzywdzonym na czci: p. inspektorowi Leonowi Jasińskiemu i jego córce.

Kraków 12. IV. 1923.

**Ksawery Podwin** redaktor odpow. „Wolnego Słowa“.

Nr. K. 211/23.

## Obwieszczenie wyroku

### W Imieniu Rzeczypospolitej Poskiej.

Dnia 13 marca 1923 roku Sąd pokoju w Proszowicach w sprawie Lejby Gutesmana oskarżonego o lichwę, postanowił Lejbe Gutesmana uznać winnym wykroczenia przewidzianego w § 3 ust. z dnia 5 Lipca 1922 r. Dz. Ust. Nr. 52 i za czyn ten skazać go na karę grzywny dwieście tysięcy marek, ewentualnie cztery miesiący aresztu i zapłacenie dwadzieścia tysięcy marek opłaty sądowej, ogłosić treść wyroku na koszt skazanego Gutesmana w trzech dziennikach i wywiesić wyrok na drzwiach sklepu skazanego Gutesmana na czas dni 14.

Proszowice 13 kwietnia 1923.

## PALMA

Podeszwy kauczukowe i obcasy kauczukowe




Palma-Kauczuk, Składy fabryczne Kraków, Grodzka 60.

## KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA N. Niemojowskiego 350

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BOLU. ATAKI W ZUPEŁNOSCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacyj udziela: **Aptekarz-fizjolog N. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Swiat Nr 5.**

## W. KUCHARSKI, S. A. Fabryka drutu i wyrobów drucianych

**przedtem J. Górecki, W. Kucharski i S-ka, Tow. Akcyjne**

**KRAKÓW-PODGÓRZE, ul. Romanowicza 5. Tel. 277.**

**Masowa produkcya drutu i wyrobów drucianych.**

Fachowe porady, kosztorysy i t. p. bezpłatnie. 401

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.